KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, WTOREK 1 LISTOPADA 1932 R. Nr. 256.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

ROZWIĄZANIE O. W. P.

W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIEM.

Wczoraj doręczono p. inżynierowi Lachowskiemu w Dąbrowie następujące pismo wojewody kieleckiego z dnia 28 paźdz. Nr. BPS. 5-33:

Do Okręgowego Kierownictwa Obozu Wielkiej Polski w Będzinie.

Na zasadzie art. 3-go ust. 2-gi przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach w brzmieniu ustalonem dekretem z dnia 3-go stycznia 1919 r. (Dz. Pr. R. P. Nr. 3, poz. 88) oraz na zasadzie art. 4-go rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 11-go października 1928 r. o dekoncentracji niektórych kompetencyj w zakresie administracji spraw wewnętrznych (Dz. Ust. R. P. Nr. 93 poz. 828) rozwiązuję na terenie województwa Kieleckiego organizację pod nazwą „Obóz Wielkiej Polski" jako zagrażającą spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Każdy zatem, kto będzie należał do wymienionej organizacji i z nią współdziałał, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej, względnie karno-sądowej.

Decyzja powyższa ulega natychmiastowemu wykonaniu.

Przeciwko niniejszej decyzji przysługuje prawo odwołania się do Ministerstwa spraw wewnętrznych przez urząd wojewódzki kielecki w ciągu dni 14-tu, licząc od dnia następnego po jej doręczeniu.

Wniesienie odołania niema mocy wstrzymującej.

UZASADNIENIE.

Z posiadanych materjałów wynika, że członkowie organizacji Obozu Wielkiej Polski dopuszczali się szerzenia fałszywych, a niepokojących ogół publiczny wieści nieposzanowania Władz państwowych i szerzenia nienawiści między poszczególnemi warstwami społeczeństwa.

Uwzględniając nadto, że Obóz Wielkiej Polski posiadał swoistą strukturę organizacyjną, opartą na bezwzględnem podporządkowaniu się rozkazodawstwu mianowanych przełożonych, niejednokrotnie ukrywających przed członkami rzeczywiste zamiary i dążenia organizacji, należy uznać go za zagrażający dobru i interesowi publicznemu.

Podobne pismo otrzymał p. Leon Mirecki, jako kierownik OWP. w Zawierciu.

Ruch graniczny

WARSZAWA, 31.10. (Tel. wł.) W poniedziałek doszło do porozumienia między Polską a Niemcami w sprawie małego ruchu ulicznego. Umowa w tej sprawie została przedłużona na rok do 1 stycznia 1934. r.

Ustąpienie wojewody

KOSTKA-BIERNACKIEGO.

WARSZAWA, 31.10. Rozeszły się pogłoski, że wojewoda poleski p. Kostek-Biernacki ustąpi w najbliższym czasie ze swego stanowiska i powróci do służby w armji.

Magistrala węglowa

ŚLĄSK — GDYNIA.

WARSZAWA, 31.10. (Tel. wł.) Rokowania w sprawie magistrali węglowej trwają nadal. Strona polska domaga się za sprzedaż taboru kolejowego 100 miljfranków. Francuzi chcą kupić część taboru za 25-30 milj., a resztę wydzierżawić.

Na 17 b. m. zostało zwołane w Warszawie posiedzenie Rady nadzorczej i wtedy zapadnie decyzja. Ministerstwo komunikacji zdecydowane jest, jeżeli nie dojdzie do porozumienia, objąć eksploatację linji na własny rachunek.

Katastrofa

SAMOLOTU „D. 2009".

BERLIN, 31.10. Nad kanałem La Manche zdarzyła się straszna katastrofa niemieckiego samolotu komunikacyjnego „D. 2009". Samolot ten wystartował z Londynu do Kolonji. W kabinie znajdowało się pilot i mechanik, pełniący jednocześnie obowiązki radjotelegrafisty. W kwadrans po starcie nadbrzeżne radjostacje otrzymały sygnały „S. O. S." z samolotu. Wobec tego, że aparat musiał się znajdować wówczas nad kanałem La Manche, zaalarmowano natychmiast wszystkie posterunki ratunkowe. Mimo energicznych poszukiwań motorówek i parowców, a nawet specjalnego samolotu ratowniczego, nie otrzymano żadnych wiadomości o losie aeroplanu i załogi.

BERLIN, 31.10. Poszukiwania niemieckiego samolotu pocztowego D 2009, nie dały dotychczas rezultatów. Według opinji angielskiego ministerstwa lotnictwa, z soboty na niedzielę nad kanałem La Manche, szalała tak wielka burza, że trudno sobie wyobrazić, żeby samolot mógł się dłuższy czas utrzymać na falach. W poszukiwaniach biorą udział angielskie i niemieckie samoloty oraz liczne parowce i łodzie ratunkowe. Nie jest wykluczonem, że samolot został zpędzony w kierunku północnym. Wczorajsza wiadomość o rzekomym uratowaniu lotników przez nieznany parowiec nie została potwierdzona.

Manifestacje w Poznaniu.

POZNAŃ, 31.10. Wśród licznych organizacyj, które brały udział w uroczystościach poświęcenia pomnika Najśw. Serca Jezusowego, ogólną uwagę zwracała kilkutysięczna grupa z transparentem Stronnictwa Narodowego na czele. Już w czasie pochodu z kościoła farnego na plac przy pomniku, grupa ta, wśród której przeważała młodzież, była przedmiotem gorących owacyj ze strony zebranej tłumnie na ulicach publiczności.

Po zakończeniu uroczystości, poszczególne organizacje ruszyły każda w swoją stronę. Kiedy grupa Stronnictwa Narodowego ruszyła z miejsca, zgromadzone na ul. Wjazdowej tłumy publiczności poczęły wznosić entuzjastyczne okrzyki na cześć obozu narodowego i jego przywódców.

Spontaniczna manifestacja przybierała z każdą chwilą na sile. Do grupy Stronnictwa Narodowego, kierującej się na ul. Św. Marcina, przyłączyła się publiczność, wznosząc po drodze entuzjastyczne okrzyki. Ilość manifestujących obliczono na około 20 tysięcy osób.

W drodze przez ul. Św. Marcina publiczność z okien domów rzucała na manifestantów kwiaty i wznosiła na ich cześć okrzyki.

Pochód zatrzymał się na chwilę pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie odśpiewano „Rotę". W dalszym ciągu manifestanci udali się na pl. Świętokrzyski, gdzie pochód rozwiązano.

Do późnego popołudnia trwały manifestacje w różnych dzielnicach miasta. Wszędzie wznoszono okrzyki na cześć młodzieży narodowej i obozu narodowego.

SKAZANIE BLACHOWSKIEGO

NA 5 LAT WIĘZIENIA.

WARSZAWA, 31.10. (Tel. wł.) Dziś zakończył się w Sądzie Okręgowym w Warszawie proces Blachowskiego zabójcy dyrektora zakładów żyrardowskich Koehlera. Blachowski został skazany na 5 lat więzienia.

Oszczędności budżetowe

rządu francuskiego.

PARYŻ, 31.10. Premjer Herriot oświadczył wczoraj przed wyjazdem do Madrytu w Poitiers, iż budżet francuski na rok 1933 przewidywał początkowo deficyt 12 miljardów franków. 4 miljardy franków zaoszczędzono przez konwersję rent i inne środki oszczędności. Pozostaje do wyrównania suma 8 miljardów.

Wszyscy obywatele muszą ponieść ofiary dla dobra kraju, aby deficyt budżetowy był wyrównany. Urzędnicy mają zmniejszone pensje, przyczem pensje do 10 tysięcy franków nie będą podlegały zmniejszeniu. Również nie ulegną zmniejszeniu dodatki rodzinne do pensyj.

Zarządzenia oszczędnościowe rządu na potykają na liczne protesty, jednak polityka oszczędnościowa rządu jest konieczna dla utrzymania równowagi budżetowej.

W drodze do Madrytu.

PARYŻ, 31.10. Podróż premjera Herriota do Hiszpanji odbywa się wśród objawów wielkiego entuzjazmu ze strony ludności.

Na stacji pogranicznej Irun powitał premjera francuskiego kilkutysięczny tłum ludności, który wznosił okrzyki na jego cześć. Premjerowi doręczono kwiaty, poczem wygłoszono krótkie przemówienia okolicznościowe, podkreślające wzajemną przyjaźń.

Na stacjach, gdzie zatrzymuje się pociąg, zbierają się tłumy mieszkańców z okolicy.

W Sejmie.

WARSZAWA, 31.10. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się w Sejmie narady ludowców i P.P.S. Ludowcy zakończyli obrady uchwaleniem ostrej rezolucji.

W czasie czwartkowego posiedzenia Sejmu programowe przemówienie wygłosi minister skarbu Zawadzki. Dyskusja na ten temat zakończy się tego samego dnia.

Generalny referent budżetu

NA ROK 1933-34.

Socjalistyczny „Robotnik" pisze:

„Z kół dobrze poinformowanych komunikują nam, iż referentem generalnym budżetu na rok 1933-34. prawdopodobnie nie będzie pos. Miedziński, a to z następującego powodu:

Przy układaniu budżetu p. premjer Prystor w porozumieniu z p. wiceministrem spraw wojskowych Składkowskim poczynili pewne zresztą nieznaczne poprawki w budżecie wojskowym. Minister skarbu Zawadzki był przeciwny tym poprawkom, uważając, iż budżet wojskowy jest nietykalny w najmniejszym nawet stopniu i że najmniejsza poprawka nie może być zrobiona bez porozumienia się z p. ministrem spraw wojskowych.

Wobec różnicy zdań zasięgnięto opinji przewidywanego generalnego referenta budżetowego p. Miedzińskiego, który poprawki zaaprobował.

Gdy budżet wojskowy przedstawiony został p. ministrowi spraw wojskowych, p. minister wszystkie poprawki odrzucił, przyczem w dosadny sposób określił tę samowolę.

Podobno p. Miedziński zgłaszał się do Belwederu z prośbą o audjencję, lecz nie został przyjęty".

Nadmienić wypada, że w kołach sanacyjnych wymienia się p. Byrkę jako generalnego referenta budżetu.

Burzliwe demonstracje

BEZROBOTNYCH W STOLICY ANGLJI.

LONDYN, 31.10. Około 15.000 bezrobotnych przybyłych z całego kraju do Londynu, zebrało się wczoraj na pl. Trafalgare, dokoła kolumny Nelsona.

Do zebranych demonstrantów wygłoszono szereg przemówień. Gdy tłum zaczął się rozchodzić grupa, złożona z 1.000 demonstrantów przerwała kordon policyjny i biegiem ruszyła w kierunku parlamentu.

Policja konna ruszyła do szarży, w czasie której kilkadziesiąt osób zostało poranionych. Rany są przeważnie lżejsze. Jeden policjant, który spadł z konia, odwieziony został do szpitala w stanie ciężkim.

Gdy wśród tłumów rozeszła się pogłoska, że raniona została również jedna kobieta, doszło do ostrych starć i bójek z policjantami. Kilkakrotne szarże policji konnej doprowadziły do rozproszenia demonstrantów. W czasie starć przewrócono i zniszczono kilka prywatnych samochodów, stojących przed wytwornemi hotelami „Victoria" i Metropol". Powybijano również szyby wystawowe luksusowych sklepach.

Obłędna kampanja przeciw Polsce
na łamach angielskiej prasy.

LONDYN, 31.10. Plan rozbrojeniowy Herriota daje niektórym londyńskim dziennikom asumpt do ataków na Francję i do wysunięcia sprawy granic polsko-niemieckich jako grzechu głównego.

Notoryczny już z powodu swych napaści na Francję i Polskę Garvin atakuje w „Observer" projekty bezpieczeństwa, zawarte w planie Herriota i wysuwa twierdzenie, że wcale nie chodzi o Europę zachodnią lecz o wschodnią. Na szali nie ważą się stosunki francusko — niemieckie, lecz wyłącznie sprawa granic polsko-niemieckich. Gdyby nie skomplikowana kwestja polska, to zbliżenie francusko-niemieckie dawnoby nastąpiło. Zasada bezpieczeństwa, wysunięta przez Francję dotyczy niezłomnego utrzymania przeciwko Niemcom granic Polski zakreślonych w pośpiechu(!). „Korytarz polski" nie znajduje precedensu. Ani W. Brytanja ani jej dominja, ani też Stany Zjednoczone nie chcą mieć z tem nic do czynienia. Nie będą one walczyły za nienaruszalność wersalskich granic na wschodzie Europy. Nie zgodzą się, aby Niemcom pod przykrywką rozbrojenia zabroniono wysunięcia ich pretensyj, w sprawie rewizyj granic w drodze międzynarodowego procesu prawnego.

O jednem i najgłówniejszem tylko Garvin zapomina, a mianowicie o Polsce i o prawach 30-miljonowego narodu do życia. Artykuł Garvina jest ponadto wymownem potwierdzeniem celu, do którego zdąża rząd niemiecki, wysuwając kwestje równouprawnienia zbrojeń tylko jako pierwszy etap swej drogi. Charakterystycznem jest, że niektóre organy prasy angielskiej pomawiają Herriota o plan rozszerzenia traktatu lokarneńskiego na wschód Europy i przyjęcia gwarancyj za granice polsko-niemieckie przez W. Brytanję, czego projekt przedstawiony prze Herriota nie zawiera.

Tego tendencyjnego i umyślnie wypaczonego komentowania projektu Herriota dopuszcza się nietylko Garvin, lecz także organ lorda Rothermeere „Sunday Dispatch". Rothermeere bawił niedawno w Niemczech i do swej akcji na rzcz rewizji granic węgierskich, zdaje się dorzucać obecnie także akcję na rzecz rewizji granic polsko - niemieckich. Dziennik pisze, że za cenę redukcji swej armji Francja żąda od W. Brytanji gwarantowania nietykalności nietylko granic francusko - niemieckich, lecz wszystkich granic, ustalonych przez traktaty pokojowe. Siły zbrojne W. Brytanji do takiego celu użyte być nie mogą. Dziennik cytuje Mussoliniego, który powiedział, że żaden traktat pokojowy nie jest wieczny. Byłoby nieuczciwie pozostawiać francuskich przyjaciół — kończy dziennik — w iluzji, że W. Brytanja gotowa jest poświęcić swych synów dla zachowania każdej linji granicznej, ustanowionej na mapie Europy przed 13 laty.

Francuski plan rozbrojenia
przedstawiony będzie w piątek.

PARYŻ, 31.10. Minister wojny Boncour oświadczył na konferencji prasowej, iż zamierza przedstawić 4 listopada na zebraniu prezydjum konferencji rozbrojeniowej francuski plan rozbrojenia. Plan ukaże się w druku kilka dni później.

Plan francuski składa się z 3 części związanych ściśle ze sobą. Pierwszą częścią jest projekt powszechnego paktu, który przewiduje pomoc moralną, a także w pewnym stopniu i materjalną dla państwa napadniętego Stany Zjednoczone, sądząc z oświadczeń ministra Stimsona, godzą się przystąpić do takiego paktu.

Druga część przewiduje zawarcie regjonalnych paktów bezpieczeństwa zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów i układów locarneńskich.

Trzecia część wreszcie, to umowa wojskowa między państwami kontynentu europejskiego. Umowa ta stara się znaleźć wspólną formułę dla określenia nowego typu armji i możliwie najniższego stanu liczebnego siły zbrojnej.

Przygotowania japońskie
do nowego najazdu na Chiny.

NOWY JORK, 31.10. Korespondenci pism amerykańskich donoszą, że w ostatnich dniach chińskie organizacje terorystyczne, rekrutujące się głównie ze studentów, dokonywują zamachów bombowych na tych kupców chińskich, którzy sprzedają i kupują japońskie towary.

Kolonja japońska w Szanghaju zwróciła się z protestem do władz miejskich, żądając zastosowania stanowszych środków represji wobec terorystów. Antyjapoński teror, jak zaznaczono w proteście, zadaje ciężkie straty japońskiemu handlowi w Szanghaju.

LONDYN, 31.10. Jak donoszą z Charbinu, sto dziesięć japońskich kobiet i dzieci, które podczas rewolty chińskiej straży kolejowej w Manczuli przed miesiącem wzięte były do niewoli, — uzyskało wolność za pośrednictwem generalnego konsula sowieckiego Slawuckiego w Charbinie. Wszyscy przybyli zdrowi na teren sowiecki. Chińczycy wzięli ogółem 200 zakładników przeważnie cywilnych. Los zakładników mężczyzn narazie jest nieznany.

LONDYN, 31.10. W północno-wschodniej części prowincji Dżekol pojawiło się pięć japońskich samoltów, które zrzuciły 27 bomb.

Według wiadomości chińskich, Japończycy koncentrują nad wschodnią granicą wewnętrznej Mongolji 60 tysięcy wojsk mandżurskich, uzbrojonych nowocześnie w japońską broń. Armja ta wspomagana jest przez doborową dywizję japońskich wojsk i eskadrę 15 samolotów. Koncentracja ta ma oznaczać przygotowanie na wielką skalę wtargnięcia w granice północnych Chin.

Skazanie na śmierć
winnych katastrofy kolejowej.

MOSKWA, 31.10. W procesie o spowodowanie wielkiej katastrofy kolejowej pod Lublino (w pobliżu Moskwy) trybunał ZSSR ogłosił po pięciogodzinnych obradach wyrok, według którego naczelnik stacji Bułakow uznany został za sprawcę katastrofy, w której 36 osób poniosło śmierć, a 51 zostało rannych. Na mocy ustawy o ochronie społecznej skazano go na karę śmierci przez rozstrzelenie.

W motywach wyroku zaznaczone jest, że Bułakow wkroczył w kompetencje urzędnika dyżurnego Wantejewa, otwierając samowolnie semafor w czasie, gdy tor zajęty był przez inny pociąg.

Urzędnik dyżurny Wantejew skazany został na 8lat więzienia za pozwolenie Bułakowowi na wtrącanie się do jego czynności i niepodjęcie żadnych energicznych kroków, celem przeszkodzenia szkodliwemu działaniu Bułakowa, nie zapobiegając tem samem niewątpliwej katastrofie.

Dróżnik Kazakow skazany został na 6 lat więzienia, sygnalista Husminow na rok robót przymusowych, z 15-go procentową obniżką płacy.

Wyrok powyższy jest definitywny i zaskarżeniu nie podlega.



W 15-LECIE REWOLUCJI BOLSZEWICKIEJ.
U góry: Lenin dyktator Sowietów do r. 1915 — obok Mikolaj Mikołajewicz — dalej car Mikołaj II — niżej obecny dyktator Stalin — a obok auto pancerne bolszewików, którem w dniu 7 listopada 1917 roku rozpoczęli walkę z Kiereńskim na ulicach Petersburga.

Z całej Polski.

KARA ZA NOSZENIE „SZCZERBCA".

Ksiądz wikary Lewańczyk w Wielu otrzymał ze starostwa chojnickiego mandat karny na grzywnę 20 zł. względnie 1 dzień więzienia za to — jak opiewa mandat — „że w dniu 2.10 1932 w Wielu, idąc na zebranie Stronnictwa Narodowego, miał na piersiach w miejscu widocznem przypiętą odznakę (Szczerbiec) organizacji O. W. P., która była przepasaną czarną tasiemką".

Przeciw nakazowi karnemu wnosi ks. wik Lewańczyk odwołanie.

TEATR ZA DARMO.

Nadmiernie wielka ilość teatrów, które ostatnio powstają w stolicy szybciej aniżeli grzyby po deszczu — wywołuje konieczność przyciągania publiczności coraz to nowemi metodami. Świeżo otworzony w Dolinie Szwajcarskiej teatr „Opera Buffo" posunęła się do tego, że oferuje widzom miejsca za darmo. Tak jest!... za darmo!.. Tylko miejsca w łożach i w pierwszych czterech rzędach są płatne, wszystkie zaś inne miejsca bezpłatne.

TAJEMNICZE OTRUCIE LEKARZA.

Niezwykłe zajście zdarzyło się w kościele św. Trójcy na Solcu w Warszawie. W godzinach popołudniowych miał odbyć się pogrzeb miejscowego lekarza-dentysty ś.p. Edwarda Siekierzyńskiego, który nagle zmarł w ub. czwartek. Gdy zebrali się już krewni i znajomi i miało nastąpić wyprowadzenie zwłok, przybyła nagle policja z nakazem prokuratora. Policjanci w obecności lekarza urzędowego otworzyli trumnę i dokonali oględzin zwłok. Na ciele zmarłego ustalono czerwone plamy. Wskutek tego, z rozporządzenia lekarza, zwłoki zabrano do prosektorjum w celu dokonania sekcji. Jak się okazuje, prokurator wydał nakaz wstrzymania pogrzebu w związku z meldunkiemi, jaki nadszedł do władz o tem, że Siekierzyński, któremu pierwsza żona zmarła, był powtórnie żonaty. Według pogłosek, służąca Siekierzyńskich miała opowiadać, że jej pana zatruwano systematycznie dla zawładnięcia gabinetem dentystycznym. Podobno sprawą zajęła się rodzina pierwszej żony Siekierzyńskiego i tą drogą cała sprawa miała trafić do prokuratora. Sekcja zwłok ustali, jak dalece meldunek ten odpowiada rzeczywistości. Na Solcu cała sprawa wywołała ogromne wzburzenie.

KLUB „BIAŁYCH NIEDŹWIEDZI".

W Słonimie pewna grupa osób założyła klub „Białych niedźwiedzi". Członkowie tego klubu mają za zadanie codziennie kąpać się w Szczarze na wolnem powietrzu, bez względu na pogodę i porę roku. Znalazło się 25 chętnych uprawiania tego sportu, z których jednak dotychczas odpadło już 15. Kąpiele odbywają się o godz. 6 rano. Akt przyjęcia do klubu następuje po złożeniu uroczystego ślubowania.

ODZYSKALI WOLNOŚĆ PRZEZ POMYŁKĘ

W związku z zastosowaniem dekretu amnestyjnego wydarzyła się w więzieniu karnem w Brygidkach we Lwowie przykra historja. Oto wśród około 200-tu wypuszczonych na wolność więźniów, znalazło się 17 zwolnionych bezprawnie. Fakt ten spostrzeżono po niewczasie. Powiadomiona policja rozpoczęła energiczne poszukiwania za tymi więźniami.

DWA RZĄDY PRUSKIE.

Po dwuznacznym wyroku Trybunału Rzeszy.

Zaraz po wyroku trybunału Rzeszy w Lipsku zebrał się obalony w dniu 20 lipca centrowo-lewicowy rząd Brauna i odbył posiedzenia. Jest to jedna z niewielu czynności, które może wykonywać bez przeszkody. Rządzić gabinet p. Brauna nie może. Rozkazy policji pruskiej wydaje już nie on, lecz komisaryczny minister Bracht, wszystkie ministerstwa i departamenty podlegają również nowym dygnitarzom, wyznaczonym przez p. Papena. P. Braun ma prawo reprezentować Prusy w sejmie krajowym i w Radzie państwa, ale ponieważ niema specjalnych urzędników ani osobnych biur do pisania memorjałów dla Landtagu lub sprawozdań dla rady państwa, więc ministrowie p. Brauna nie wydają urzędnikom żadnych poleceń. Nie chcą zapewne narazić się na ośmieszenie, któreby ich niechybnie spotkało, gdyby np. przybyli biur prezydjum rady ministrów i próbowali dyktować urzędnikom jakieś pisma, a ci odpowiedzieliby, że nie mają czasu, bo rząd komisaryczny wyznaczył im inną robotę. Taka sytuacja mogłaby się wytworzyć, bo wprawdzie p. Braun ma pewne prawa, ale komisaryczny rząd ma większe, a sąd lipski nie ustalił, którzy urzędnicy ewentualnie w jakich godzinach mają słuchać Papena a w jakich — Brauna.

Papen chce się okazać grzecznym człowiekiem i zamierza podobno odstąpić rządowi p. Brauna jakieś biuro i garść urzędników, potrzebnych do sporządzania nieszkodliwych protestów, memorjałów, deklaracyj. Całą jednak faktyczną władzę p. Papen zatrzymuje w swych rękach i dzierży ją coraz silniej.

Ostatnio przeprowadzono łączenie agend rządu Rzeszy z agendami rządu pruskiego. Jest to pierwszy krok na drodze do t. zw. reformy administracji Rzeszy. Przyznać trzeba, że administracja w Niemczech jest dość kosztowna a niezbyt uproszczona. Rządy krajowe i sejmy posiadają różne uprawnienia, których rozgraniczenie wymaga dużej liczby dobrych prawników, a i tak jeszcze nieraz powstają spory o kompetencje. P. Papen zamierza trochę te stosunki uprościć. Trudność polega na tem, że poszczególne kraje są przywiązane do swych odrębności i tradycyj. Bawarzy nie chcieliby, by nimi rządził np. Prusak z Meklemburgji, a znowu na pruskiem Pomorzu nie widzianoby mile urzędników z Badenji. Papen wiął się więc narazie do złączenia rządu pruskiego z rządem Rzeszy. Jest to do pewnego stopnia usasadnione, bo Prusy są największem państwem związkowem, zbyt wielkiem, by mogły być w Rzeszy czemś coby można porównać z naszem województwem, dajmy na to Śląskiem. Prusy to trzy piąte obszaru i ludności całych Niemiec. Przytem kraj ten jest zaludniony podobnie jak całe Niemcy w większości przez protestantów, a w części przez katolików, ma ludność zarówno rolniczą jak przemysłową, a jego stolica jest stolicą Niemiec.

Otóż Papen postanowił komisarzy kierujących ministerstwami pruskiemi podporządkować odpowiednim ministrom rządu Rzeszy czyli właściwie włączyć te ministerstwa pruskie do ogólnoniemieckich ministerstw. Tylko trzy najważniejsze ministerstwa (wśród nich ministerstwo spraw wewnętrznych) będą mieć niezależnych kierowników, ale ci zasiadać będą w rządzie Rzeszy jako ministrowie bez teki.

W ub. sobotę prezydent Hindenburg przyjął premjera pruskiego Brauna w obecności kanclerza von Papena. Prezydent stwierdził, że spór pomiędzy Rzeszą a Prusami został wyrokiem Trybunału Lipskiego zlikwidowany, a przywrócenie trwałych stosunków w Prusach wymaga urzymania w jednem ręku władzy w Prusach i Rzeszy oraz wprowadzenia jednolitej polityki, a wreszcie wyraził nadzieję, że osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie wykonywania przysługujących rządowi pruskiemu praw. Wkońcu ustalono, że utrzymany będzie w tej sprawie kontakt pomiędzy rządem pruskim a komisarzem Rzeszy. W ten sposób prezydent Hindenburg akceptował w zupełności zamierzone reformy von Papena.

Nowe prawo
O STOWARZYSZENIACH.

Dowiadujemy się, że w najbliższym Dzienniku Ustaw ukazać się ma rozporządzenie ustawodawcze Prezydenta Rzeczypospolitej, normujące prawo o stowarzyszeniach i scalające ustawodawstwo w tej dziedzinie, które pochodzi z czasów zaborczych i do dziś jeszcze obowiązuje.

Rozporządzenie obowiązuje trzy typy stowarzyszeń, a mianowicie: stowarzyszenia zwykłe bez osobowości prawnej i bez prawa tworzenia rozgałęzień, powstających drogą zgłoszenia do powiatowych władz administracji ogólnej (system meldunkowy), stowarzyszenia zarejestrowane, które nabywają osobowość prawną i mogą tworzyć na obszarze państwa swe rozgałęzienia, a powstające na podstawie statutu drogą rejestracji przez wojewódzkie władze administracyjne, wreszcie t. zw. stowarzyszenia wyższej użyteczności, mające pełną osobowość prawną, a nadto korzystające ze szczególnego przywileju. Stowarzyszenia takie powstają, względnie zostają przekształcone na ten typ z innych stowarzyszeń, drogą uchwały Rady ministrów, przy jednoczesnem nadaniu takiemu stowarzyszeniu specjalnego statutu.



Z DNIA.

NOWY „USUS" KONSTYTUCYJNY

Zwołując sesję budżetową ciał ustawodawczych „od 31 października", rząd wykonał formalnie przepis Konstytucji, która nakazuje mu zwołać sesję zwyczajną „najpóźniej w październiku". Tutaj wyłania się atoli sprawa pierwszego posiedzenia Sejmu. Odbędzie się ono 3 lub 4 listopada. Tymczasem art. 25 ust. 6 Konstytucji postanawia:

„Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami nie później, niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego".

Ponieważ następny rok budżetowy rozpocznie się 1 kwietnia 1933 r., a zatem złożenie Sejmowi budżetu powinno nastąpić przed 1 listopada 1932 r.

Pisze o tem „Gazeta Warszawska".

Słowa: „rząd składa Sejmowi" nie mogą oznaczać faktu przywiezienia do gmachu sejmowego odpowiedniej ilości egzemplarzy preliminarza. „Złożenie Sejmowi" może nastąpić jedynie w ten sposób, że Sejm zebrany na posiedzeniu dowiaduje się z ust marszałka o wypełnieniu przez rząd konstytucyjnego obowiązku i rozpoczyna pracę nad budżetem. Tak się dzieje z każdem przedłożeniem rządowem, tak powinno być i z budżetem.

Jest to jedyna interpretacja art. 25 Konstytucji. Wynika z niej, że pierwsze posiedzenie budżetowe Sejmu powinno odbyć się najpóźniej 31 października. Gdyby ten termin był uchylony, to wtedy Sejm mógłby być zwołany na posiedzenie... kiedybądź, a więc nie 3 listopada, ale np. 22 grudnia, lub 30 marca.

P. marsz. Świtalski, zgodnie z zapowiedzią swojej prasy, zwołał posiedzenie Sejmu na dzień 3 listopada. Ergo mamy do czynienia z nowym „ususem" konstytucyjnym, mogącym mieć bardzo doniosłe następstwa.

BAJECZNA KARJERA P. ARONA MUELLERA.

Przed kilku dniami pojawiła się wiadomość, że p. Aron Mueller został mianowany prokuratorem Sądu Najwyższego. Nazwisko p. Arona Muellera, zięcia nadrabina Schorra, nie pojawia się po raz pierwszy na łamach dzienników. P. Aron Mueller jest tym, który w Ministerstwie sprawiedliwości redagował szereg głośnych dekretów, jak dekret prasowy, nowelę do dekretu o ustroju adwokatury i t. d. Jak widać z tego, p. Muellerowi powierzano już funkcje odpowiedzialne. Ostatnia jednak nominacja p. Muellera na stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego budzi poważne refleksje. Nowy prokurator Sądu Najwyższego liczy sobie lat 33, przed laty 5-ciu był jeszcze aplikantem sądowym. W pięć lat z aplikanta na prokuratora Sądu Najwyższego, to bądź co bądź bajeczna karjera, zważywszy że stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego odpowiada stanowisku wiceministra.

FUZJA SANACYJNYCH PISM.

Lwowskie „Nowiny Poranne" przyniosły wiadomość o bliskiej gruntownej reorganizacji „Słowa Polskiego", faszyzującego organu sanacji lwowskiej. Ze względów taktycznych nastąpi zbliżenie między „Słowem Polskiem", a „Gazetą Lwowską". Oba pisma mają być drukowane w drukarni „Słowa Polskiego". W związku z tem ustępuje ze stanowiska naczelnego redaktora „Słowa Polskiego" p. Wacław Majbaum, swego czasu gorliwy stronnik obozu narodowego, który po maju zasilił szeregi sanacji, wnosząc jej w wianie „Słowo Polskie", dawny organ Narodowej Demokracji. Miejsce po p. Mejbaumie obejmie jeden z redaktorów „Gazety Lwowskiej" p. W. Baranowski, emerytowany redaktor naczelny „Monitora". W redakcji „Słowa Polskiego" zmiany i przesunięcia dotyczyć będą i reszty pracowników. Najważniejszym powodem powyższej reorganizacji jest według „Nowin Porannych", usiłowanie zabezpieczenia bytu obu wymienionych dzienników. „Kurjer Lwowski" powtarzając powyższą wiadomość donosi, że p. Mejbaum już ustąpił z redakcji „Słowa Polskiego"



OTWARCIE PINAKOTEKI WATYKAŃSKIEJ.

Przed kilku dniami otwarto uroczyście w państwie Watykańskiem pinakotekę, w której pomieszczono wspaniałe zbiory sztuki. U góry widzimy uczestników uroczystości z Ojcem św. (x), niżej front pinakoteki.

Postępy szkolnictwa polskiego
w Stanach Zjednoczonych.

Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy, na początku roku szkolnego instruktor oświatowy polski w Stanach Zjednoczonych, p. Henryk Konopnicki, rozesłał odezwę do wszystkich komitetów szkolnycht i kól nauczycielskich, wykazując, co zostało dokonane w roku zeszłym i co ma być dokonane w roku bieżącym.

W roku zeszłym dokonano ważnych prac, które p. Konopnicki przedstawia w krótkości w siedmiu punktach:

1) Stworzyliśmy pismo szkolne „Nasza Szkoła", które zamierzamy nadal wydawać i prosimy o nadsyłanie lepszych prac młodzieży.

2) Odbył się pierwszy Zjazd oświatowy, który opracował cały szereg doniosłych uchwał, jakie obecnie w prowadzamy w życie.

3) Odbyła się pierwsze Wystawa Prac Szkoły Polskiej, obesłana przez 34 szkoły. W roku bież. także wystawa odbędzie się w Chicago.

4) Latem, w Cambridge Springs, siedzibie Kolegjum Związku Narodowego Polskiego odbył się miesięczny kurs pedagogiczny, z którego korzystało 37 słuchaczy ze wszystkich ważniejszych polskich osad i osiedli w Stanach Zjednoczonych.

5) Latem, tamże odbył się pierwszy Zjazd Nauczycielski, na który zjechało 82 delegatów z ważniejszych ośrodków szkół polskich i przedstawicieli rad szkolnych. Zjazd uchwalił statut Związku Nauczycielskiego, oraz szereg rezolucyj.

6) Przy pomocy ankiety, jaką rozsyłaliśmy, zebraliśmy rekordy z wielu szkół i na podstawie zebranego materjału możemy dziś odtworzyć nasz dorobek na polu szkolnictwa. Wyniki tych rekordów będą drukowane w następnym numerze „Naszej Szkoły".

7) Zaprowadzono język polski w 9 High Schools amerykańskich.

Dokonanie powyższych siedmiu punktów jest rzetelną podwaliną działalności polskiego ruchu oświatowego na wychodźtwie i wobec trudnych warunków i braku pieniędzy — dowodem rzeczywistej wiary we własne siły pracowników oświatowych polskich w Stanach Zjednoczonych.

Interwencja episkopatu
W SPRAWIE ŚWIĘCENIA NIEDZIELI.

W dniu 26.10 odbyły się w Warszawie obrady komisji prawnej episkopatu Polski. Komisja przygotowała materjał dla ogólnej konferencji episkopatu, która odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 listopada r.b. Nadto rozpatrywano aktualne kwestje z dziedziny religijnej i kościelnej. Między innemi komisja zajęła się także wiadomością podaną przez prasę o zamiarze zmiany ustawy o święceniu niedzieli. W tej sprawie J. E. ks. biskup Przeździecki, wydelegowany przez komisję, udał się do p. prezesa ministrów w celu stwierdzenia prawdziwości tej pogłoski, a w razie istnienia takiego zamiaru, celem wyjaśnienia stanowiska Kościoła co do poszanowania dnia świętego, i należnego spoczynku w niedzielę i święta dla wielkiej liczby pracowników.

W konferencji wzięli udział kardynałowie Kakowski i Prymas Hlond, księża arcybiskupi Teodorowicz, Sapieha, Twardowski i Jałbrzykowski oraz księża biskupi Przeździecki i Łukomski.

Zatrudnianie cudzoziemców
W PRZEDSIĘB. PRYWATNYCH WE FRANCJI.

Minister pracy we Francji zapowiedział wydanie dekretu, ograniczającego liczbę robotników zagranicznych w przemyśle prywatnym. Rozporządzenie to posiadać będzie doniosłe znaczenie dla robotników polskich, którzy w wielkiej liczbie zatrudniani są w przedsiębiorstwach francuskich.

Na podstawie dekretu nie będą podlegali żadnym ograniczeniom ci robotnicy cudzoziemscy, którzy przebywają we Francji przynajmniej 5 lat i nie zmieniali przez ten czas zawodu. W stosunku do osób, które przybyły do Francji w charakterze turystów i pozostałych w celach zarobkowych, stosowane będą kary do trzech tysięcy franków. Również pociągani będą do odpowiedzialności przedsiębiorcy, zatrudniający tego rodzaju osoby.

Odkrycie pustelni,
GDZIE MIESZKAŁ PRZED 2.500 LATY BUDDA.

Przeżywamy teraz okres odkryć archeologicznych, mających duże znaczenie dla historji religji świata. Niedawno odkryto grotę Sybilli Kumeńskiej. Obecnie gazety angielskie donoszą z Kalkuty o odkryciu pustelni, w której przed 2.500 laty mieszkał Budda i gdzie szerzył swą wiarę.

Ta pustelnia znajduje się na górze należącej do pasma Rajgiru w Bengalji. Byłaby jedną z 12 pustelni, które składały się niegdyś na klasztor buddyjski. Odkrycia dokonał Anglik i birman buddysta. Miejsce to jakoby miałoby się zgadzać z opisami pielgrzymów chińskich, pochodzącemi z czwartego i trzeciego wieku. Podług pisma św. Pali byłaby to pustelnia, w której Budda wygłosił kilkadziesiąt kazań. Również w tej grocie według legend indyjskich miał by mieć miejsce zamach na życie proroka z ręki kuzyna, który miał jakoby rzucić na głowę proroka kamień w chwili, gdy ten był pogrążony w modlitwie.



11-LETNIA LAUREATKA
Nadine Roubakine, 11-letnia uczenica, otrzymała za napisanie książeczki p.t. „Kukułka, słowik i osioł" tegoroczną nagrodę literacką Paryża przeznaczoną dla „ młodocianych literatów.



W Londynie wchodzi w użycie parasol nowego kroju, który noszony na jednem ramieniu zakrywa dokładnie przed deszczem na całą szerokość.

BLASKI I CIENIE
PISARZA POLSKIEGO.

W 1929 roku Związek zawodowy literatów polskich w Warszawie rozpisał ankietę na temat warunków, w jakich żyją i pracują pisarze polscy. Na ankietę odpowiedziało 198 pisarzy, a więc 28 proc. zrzeszonych w organizacjach literackich. Na podstawie tej ankiety Instytut Gospodartswa Społecznego w Warszawie wydał książkę „Życie i praca pisarza polskiego". Znajdujemy tem szereg cyfr i fragmentów, które rzucają światło na niedolę pracownika pióra. M. in. dowiadujemy się, że prawie 6 proc. uczestników ankiety jest pochodzenia włościańskiego lub robotniczego, zaś niemal 90 proc. pochodzi z rodzin ziemiańskich. Wszyscy jednak wychowywali się w ciężkich warunkach materjalnych. Niektórzy utrzymywali rodzinę mieszkali w złych warunkach i nieraz głodowali.

Przeciętny dochód naszych pisarzy wynosi miesięcznie 300 zł. Kilku autorów zarabia tylko 46 zł. Bardzo wielu pisarzy czerpie swe dochody ze źródeł nic wspólnego nie mających z literaturą. Najwięcej (36) osób pracuje w szkolnictwie, w urzędach państwowych 22, w prywatnych 17. Dziennikarstwo z zawodem literackim łączy 12 osób.

Małe zarobki są przyczyną długów. Okazuje się, że liczba pisarzy zadłużonych dochodzi do 48 proc. przyczem u 66 osób zadłużenie wynosi 4—10 tys. złotych. U 36 zaś osób 10—20 tys. zł. Wielu pisarzy utrzymuje się z pisania artykułów do dzienników. Dla niektórych jest to bogate źródło dochodów. Dla niektórych tylko, gdyż 80 proc. pisarzy utrzymuje zaledwie luźny kontakt z prasą. Do rzadkich i niewiele przynoszących źródeł dochodu należy pisanie piosenek i sketschów. Lepiej płatne są scenarjusze filmowe i prelekcje radjowe.

Wielką bolączką pisarzy naszych jest brak zabezpieczenia na starość. Literaci, pracujący w urzędach państwowych i prywatnych należą do Kasy chorych i do Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych. Tych los jest znośny. Bardzo dużo jest natomiast pisarzy, wogóle pozbawionych jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Wspaniałe uroczystości
KU CZCI PUŁAWSKIEGO.

Z okazji przypadającej w dniu 11 paździermika 153 rocznicy śmierci bohatera dwu kontynentów — generała Kazimierza Puławskiego — we wszystkich skupieniach Polaków w Stanach Zjednoczonych odbyły się wspaniałe uroczystości, w których, obok rodaków naszych, brali żywy udział Amerykanie.

Specjalnie okazale wypadła uroczystość w Detroit. Ulicami miasta, w obecności stutysięcznego tłumu publiczności przeciągnął olbrzymi pochód. Pochód otwiera trzech jeźdźców, wyobrażających postaci Jerzego Waszyngtona, Kazimierza Puławskiego i pułkownika J. Fr. Hamtramck, za nimi postępowali dobosze w strojach z 1776 roku, a następnie delegacje różnorodnych towarzystw, wśród których znajdowali się weterani armji polskiej, sokolice i sokoli polscy, dziewczęta polskie w strojach krakowskich, polskie drużyny harcerskie Związku Narodowego Polskiego i szereg grup innych polskich organizacyj. Pochód zamykały oddziały wojska z orkiestrami.

Następnie w miejscowym stadjonie odbyła się wielka akademja z przemówieniami gubernatora stanu Michigan, mayora miasta Hamtramck, oraz przywódców organizacyj polskich. Ratusz i inne budynki miejskie były wspaniale udekorowane i iluminowane.

Podobne uroczystości odbyły się w innych wielkich miastach amerykańskich, w których zamieszkują Polacy.

Uczczenie prochow
STEFANA CZARNIECKIEGO.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Dnia 23 b.m. w rodzinnej wiosce hetmana Stefana Czarnieckiego w Czarncy, gdzie złożone są jego kości, utworzony został komitet, ku uczczeniu prochów wielkiego bohatera Stefana Czarnieckiego.

Inicjatorem i projektodawcą całej akcji jest miejscowy proboszcz, niestrudzony działacz społeczny, ks. Hipolit Grochulski, proboszcz świątyni, ufundowanej przez hetmana w roku 1640, gdzie złożono jego drogie sercu polskiemu szczątki. Dotąd na członków złożyło akces kilkadziesiąt osób ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

W dniu 23 utworzono komitet, a na prezesa komitetu wykonawczego jednogłośnie powołano ks. prob. H. Grochulskiego.

Komitet postanowił uczcić prochy Stefana Czarnieckiego w następujący sposób: przenieść skromną trumnę drewnianą, zniszczono, w której obecnie spoczywają jego kości, do odpowiedniej jego prochom trumny metalowej, oraz wybudować sarkofag, usypać kopiec pamiątkowy na rodzinnej jego ziemi Czarncy, ku uczczeniu pamięci wodza wystawić dom sierot jego imienia.

Komitet wykonawczy z całą energją przystąpił do działania, aby jak najdodatniej wywiązać się z włożonego nań obowiązku.

Komitet z gorącym apelem zwraca się do ludzi dobrej woli, którym droga jest pamięć wielkiego narodowego bohatera, obrońcy narodu i wiary św., aby składali datek na rachunek komitetu. Komitet nadmienia, że ziemia, na której ma być usypany kopiec wielkości jednego hektara, została ofiarowaną łaskawie przez dziedzica dóbr Nieznanowice - Czarnca p. Karskiego. Dalej napływają ofiary w nautrze i gotówce. Zaofiarowano marmury, cegłe i wapno. Dalsze ofiary z całą wdzięcznością — choćby najskromniejsze przyjmuje Komitet w Czarncy, poczta Włoszczowa.

ŚWIĘTO CHRYSTUSA-KRÓLA

w kościołach na terenie Zagłębia.

W SOSNOWCU.

O godz. 10.30 na placu Domu katolickiego w Sosnowcu zebrały się w ub. niedzielę organizacje i związki ze sztandarami: Sokół, Związek maszynistów kolejowych, restauratorów, służby domowej, drobnych kupców, górników „Praca Polska“, Zjednoczenie kolejowców polskich, cech rzeźniczo - wędliniarski, Towarzystwo katolickich Polek, Narodowa Organizacja Kobiet, Stowarzyszenia: służących św. Zyty, mężów katolickich, niewiast, młodzieży żeńskiej i męskiej.

O godz. 11 organizacje te pochodem weszły na nabożeństwo do kościoła. Sumę celebrował ks. B. Tuora, kazanie wygłosił ks. kanonik T. Jankowski. Kaznodzieja w temacie „Walka z bezwstydem i pornografją w druku i obrazku“ omówił przyczyny demoralizacji i co na nią się złożyło, a więc czasy wojny, podczas której ludzie musieli odmówić sobie rozrywek godziwych. Po wojnie zaś spadek pieniądza spowodował, że ludzie kupowali wszystko, a więc i wszelakiego rodzaju książeczki i piśmidła bezwartościowe pod względem moralnym i do czytania ich przyzwyczaili się. Dalej kaznodzieja mówił, jak należy w obecnym stanie bardzo groźnym przeprowadzić walkę z pismami o treści niemoralnej. Po sumie wyszła procesja około kościoła. Po procesji ks. proboszcz odmówił z licznie zgromadzonym ludem modły błagalne do Chrystusa-Króla.

Po wieczornem nabożeństwie o g. 16.30 w Domu katolickim odbyła się akademja. Prelekcje pt. „W obronie moralności“ wygłosił p. dr. Budzyński. Chór Związku pracowników przemysłowych i handlowych pod batutą p. prof. Powiadowskiego odśpiewał „Gaude Mater Polonia“ Gorczyńskiego, „Otwarcie Lądu“ Griega, „W cichym domku“ Moniuszki. Chór kościelny pod batutą p. Kiełbia odśpiewał „Hymn katolicki“ i „Króluj nam Chryste“ Nowowiejskiego oraz „Cześć Papiestwu“ ks. Nodzyńskiego. P. H. Biernacka deklamowała „Pod stopy Krzyża“ Asnyka, pp. dr. Lipniccy odśpiewali „Ave Maria“ Dossa i „Na skrzydłach pieśni“ Moniuszki. p. J. Lewińska odśpiewała „Ave Marja“ Schuberta i „O Panie, co losy ludzkości“ Moniuszki, pp. M. Blocher i J. Górniak odegrali solo „Ave Marja“ Gounoda, „Crucifix“ Faura (wiolonczela) „Legendę“ Wieniawskiego (skrzypce), akompaniowali p. Kierszteinowa i p. Kamiński. Zespół symfoniczny uczniów gimnazjum im. St. Staszica odegrał „Tempelweiche Fest“ Keler Bela i „Resignation“ Becce.

Wszystkie produkcje były wykonane doskonale, co wprowadziło słuchaczy w nastrój poważny, stosownie do obchodzonej uroczystości. W końcu akademji ks. proboszcz serdecznie dziękował wykonawcom programu jako też i urządzającym akademję, a publiczność bardzo licznie zgromadzona na sali gorąco ich oklaskiwała. W czasie akademji uchwalono dwie rezolucje: jedną w sprawie walki z bezwstydem i pornografją, drugą w sprawie handlu w godzinach przedpołudniowych w niedziele i święta. Rezolucje te podajemy niżej.

Akademję zakończono hymnami „My chcemy Boga“ i „Boże coś Polskę“. Zgromadzeni około 2000 na długo pewnie zapamiętają sobie niedzielną uroczystość, a najbardziej powinni pamiętać, że nie tylko trzeba uchwalać rezolucje, lecz samym w czyn je wprowadzać i innych do tego zachęcać. Gdy tak postąpią wykażą, iż istotnie o Chrystusie Królu pamiętają.

Wspomniane rezolucje brzmią jak następuje:

I.

Katolicy wszystkich stanów i organizacyj parafji Wniebowzięcia N. M. Panny w Sosnowcu, zebrani na akademji ku czci Chrystusa-Króla w Domu katolickim w dniu 30 października 1932 r., pełni trwogi z racji pojawienia się wiadomości w prasie, że ma być wniesiony do Sejmu projekt ustawy, zezwalający na prowadzenie handlu w niedziele i święta do godziny 10 rano, uchwalili przesłać protest do Izb ustawodawczych stwierdzając, że:

1) Ustawa ta o ile będzie uchwaloną, stanie się ustawą gwałcącą sumienia katolików.

2) Ustawa ta będzie okropnym ciosem, godzącym w chrześcjański ustrój i w same podstawy naszego chrześcjańskiego życia, gdyż zabierze szerokim warstwom ludności pracującej możność odpoczynku, chodzenia na mszę św. i słuchania kazań, a przez to stanie się źródłem zobojętnienia religijnego niewiary i obniżenia etyki.

3) Ustawa ta stanie się nową niewolą dla tych dalszych tysięcy, które jedynie w niedziele miały wytchnienie po ciężkiej pracy.

4) Ustawa ta sprzeciwia się prawom, boskiemu „Pamiętaj abyś dzień święty święcił“ i kościelnemu „Postanowione od kościoła Bożego dni święte święcić i mszy św. w dni święte z uczciwością i nabożeństwem wysłuchać“, które nakazują katolikowi pod grzechem ciężkim do bezwzględnego wstrzymania się od każdej pracy nie spowodowanej nieodzowną koniecznością życiową i do wysłuchania w niedziele i święta mszy św.

5) Ustawa ta godzi w interesy kupiectwa chrześcjańskiego, które już w tej sprawie dało wyraz swemu oburzeniu i założyło protest.

II.

„Biorąc pod uwagę niebezpieczny wpływ, jaki wywiera pornograficzna, bezwstydna prasa oraz niemoralne filmy i przedstawienia teatralne, wypowiadamy w dniu uroczystości Chrystusa-Króla i w Jego Imię bezwzględną walkę wszelkiemu brudowi tak w druku jak i obrazku.

Zgodnie z opinją powszechną o szkodliwości złej literatury i prasy, której treść obrazki i artykuły obrażają poczucie wstydu i godności człowieka, a wśród młodzieży rozbudzają chorobliwie wyobraźnię i instynkty zbrodnicze oraz podkopują zdrowie moralne narodu, postanawiamy nie dopuszczać do domów naszych gorszących pism i książek i o ile jest to możliwe przeciwdziałać dalszemu ich rozprzestrzenianiu się przez uświadamianie kolporterów i uczciwych kupców, aby ich nie polecali i nie sprzedawali. Odpowiednie czynniki u władz wzywamy, aby mocą swoich urzędów przeciwdziałały zastraszającym wpływom złych pism, tych szerzycieli wszelkiej zbrodni i występku.

Walka z pornografją w druku i ilustracji wtedy tylko będzie skuteczna, jeśli przeciwstawimy jej silną i dobrze zorganizowaną prasę katolicką. Postanawiamy zatem każdy w miarę swoich środków popierać dobre katolickie czasopisma i książki, wnoszące zwłaszcza do rodzinnego życia tylko zdrowe ziarno wiedzy i prawdy“.

NA POGONI.

Na Pogoni odbyła się procesja która stała się manifestacją uczni katolickich. Wczoraj zaś odbyła się akademja.

W NOWYM SIELCU.

Parafja nowosielecka w niedzielę dnia 30 października uroczyście obchodziła święto Chrystusa-Króla.

Już o godz. 10 rano przed lokalem Akcji katolickiej zebrały się stowarzyszenia rel.-społeczne które przy dźwiękach orkiestry i śpiewie religijnych pieśni w procesjonalnym pochodzie wyruszyły ulicami Konstantynowską, Staszica, Żelazną i Browarną do kościoła na sumę, którą o godz. 11 odprawił ks. proboszcz Hendrychowski, a piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prefekt Głowala.

Około godz. 6 wiecz. w lokalu Akcji kat. odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa-Króla, bardzo starannie przygotowana przez znaną na terenie Zagłębia organizatorkę Tow. pań mił. św. Wincentego a Paulo i patronkę Stow. młodz. żeńsk. w Nowym Sielcu p. Marję Dmochowską. Przemówienie na akademji wygłosił ks. pref. Ługowski, w pięknych słowach przedstawiający Chrystusa jako Króla i jako Lekarza, który sam tylko jest zdolny wyprowadzić nas z labiryntu dzisiejszego chaosu i uleczyć światowe schorzenia gospodarcze i moralne.

Na uznanie zasługuje także kierowniczka ochronki parafjalnej p. Zawiślak, której zasługą jest udany występ dziatwy. Pianista p. Gerhard odegrał kilka pięknych utworów. Jednem słowem akademja wypadła znakomicie.

Przy sposobności ks. prob. Hendrychowski za naszem pośrednictwem składa podziękowania Lidze niewiast kat. za urządzenie akademji, tercjarzom III Zakonu, p. aMrji Dmochowskiej, dziewczynkom ze szkoły nr. 7, orkiestrze gwarectwa hr. Renard, która w czasie pochodu przygrywała bezinteresownie, członkom straży ochotn. ogn., Stow. młodz. żeńsk. i wszystkim innym organizacjom, które w dniu uroczystym stanęły bez wahania pod sztandarem swego Najwyższego Wodza, Chrystusa-Króla.

W BĘDZINIE.

Ze względu na specyficzne warunki lokalne, w Będzinie obchód święta Chrystusa-Króla nie miał uzewnętrznienia na mieście, lecz był obchodzony tylko w ramach parafji rzymsko-katolickiej.

Przed południem w kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem, a popołudniu w sali na górze Zamkowej uroczysta akademja, której program wypełnił referat ks. Placka o znaczeniu święta, a następnie popisy chóru, deklamacje i żywy obraz.

W DĄBROWIE.

Zorganizowany w Dąbrowie staraniem komitetu obywatelskiego i Akcji katolickiej obchód święta Chrystusa-Króla, miał charakter niezwykle podniosły. Po uroczystem nabożeństwie i kazaniu na temat znaczenia święta, wyruszył z kościoła olbrzymi pochód do krzyża obok huty Bankowej. Pochód był wyrazem protestu przeciw szerzeniu niemoralności i pornografji w kraju. Przy krzyżu przemówienie wygłosił ks. szambelan Mazurkiewicz, a po odśpiewaniu hymnu „My chcemy Boga“, pochód wrócił do kościoła.

W godzinach popołudniowych w sali kina „Kometa“ odbyła się uroczysta akademja. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu papieskiego, referat na temat idei Chrysusa-Króla wygłosił prof. Smoleński, poczem deklamowała młodzież szkół średnich okolicznościowe utwory. W drugiej części koncertowała znana orkiestra „Lutni górniczej“ pracowników Tow. francusko - włoskiego, następnie młodzież szkół średnich deklamowała, poczem nastąpił efektowny żywy obraz. Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

W związku z obchodem święta Chrystusa-Króla, w niedzielę dnia 6 listopada rb. w sali kina „Kometa“ odbędzie się „Dzień katolicki“ dla uchwalenia i podpisania protestu przeciwko szerzeniu demoralizacji w słowie, piśmie i obrazach.

Z racji uroczystości niedzielnych trzeba wspomnieć o pewnych niedociągnięciach organizacyjnych. Przedewszystkiem pominięto prasę i nie uważano za stosowne zawiadomić o obchodzie święta pism miejscowych, choć właśnie tą drogą należało usilnie propagować tak doniosłą akcję, zwłaszcza, że afisze ukazały się na mieście dopiero w sobotę, skutkiem czego wiele osób nie wiedziało o uroczystości. Było to niewątpliwie przeoczenie i dlatego nikomu z tego powodu zarzutów nie czynimy.

W ZAGÓRZU.

Parafja Zagórze z inicjatywy ks. prob. kanonika Senki godnie uczciła doroczne święto Chrystusa-Króla. W rannych godzinach rzesze wiernych przystąpiły do Komunji św. Uroczystą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawił ks. Stan. Milewski, okolicznościowe zaś kazanie wygłosił ks. Stan. Gałązka. Sumę poprzedziła uroczysta procesja, w której wzięły udział miejscowe organizacje ze sztandarami na czele oraz wszystkie bractwa kościelne. Po nabożeństwie październikowem o godz. 5 wieczorem w sali parafjalnej odbył się uroczysty wieczór ku czci Chrystusa-Króla. Na całość złożyły się: słowo wstępne, występy miejscowej Lutni pod dyrekcją p. Zychowicza, referat, deklamacje solowe i chórowe wykonane przez Stow. młodz. i dzieci z Krucjaty Eucharystycznej, duet skrzypcowy po mistrzowsku wykonany przez pp. Bakę i Gębalę z Klimontowa oraz wyświetlanie barwnych obrazów misyjnych. Ogólnym śpiewem „My chcemy Boga“ zakończono uroczysty wieczór.

W GRODŹCU.

W niedzielę o godz. 10.15 wszystkie miejscowe organizacje ze szkoły nr. 22 wyruszyły do kościoła, gdzie o godz. 11 ks. prob. Stanisław Bilski odprawił sumę, w czasie której płomienne kazanie wygłosił ks. wikarjusz Lucjan Nowak.

O godz. 5 popołudniu w sali zbornej Grodzieckiego Towarzystwa odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa-Króla, na której program złożyły się: śpiewy szkoły nr. 2 pod batutą p. Pyżyka, referat p. inż. Rydla i deklamacje. Z pośród deklamatorów na wyróżnienie zasługuje p. Stanisław Czajer, rycerz Krucjaty Eucharystycznej. W czasie przerw grała orkiestra Grodzieckiego Towarzystwa.

Po skończonej akademji ks. Stanisław Bilski w swem przemówieniu gorąco dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia święta Chrystusa-Króla, jak również organizacjom za liczny udział w pochodzie.

W OLKUSZU.

Uroczystości Chrystusa-Króla w Olkuszu wypadły podniośle podług zapowiedzianego programu. Brały w nich udział tłumy wiernych i wszystkie organizacje katolickie ze sztandarami. Zarówno w sobotę na nieszporach, jak i w niedzielę podczas akademji, orkiestra SMP. odegrała pieśni religijne. Uroczystości odbyły się w skwerku obok kościoła przed ołtarzem z Chrystusem-Królem pomysłowo i pięknie udekorowanym, oraz rzęsiście oświetlonym.

Komitet obchodu Chrystusa-Króla składa podziękowanie za wybitną pomoc przy organizowaniu uroczystości p. prof. Wiatrowskiemu, Magistratowi m. Olkusza, straży pożarnej, Sokołowi, Stowarzyszeniu rzemieślników i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

1 Wtorek	Dziś Wszystkich Sw.
	Jutro Dzień. Zad.
	Wschód słońca 6 m. 31.
	Zachód „ 16 m. 8.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Człowiek, którego zabiłem.
PALACE: Buster się żeni.
EDEN: Człowiek małpa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Frankenstein.
ŚWIATOWID: 24 godziny.

DĄBROWA

WANDA: Biała noc.
KOMETA: Stalowa dłoń. — X — 27.
ARS: Hotel Atlantic.

ZAWIERCIE

STELLA: Madame Szatan.
ARLEKIN: Miłość dziewczyny.

× NASTĘPNY NUMER „KURJERA ZACHODNIEGO“ ukaże się jutro w środę 2 listopada o zwykłej porze.

× WIDOKÓWKI NA POMOC DLA BEZROBOTNYCH. Z dniem 1 listopada urzędy pocztowe rozpoczną sprzedaż kartek-widokówek w cenie 15 do 20 groszy. Dochód z tej sprzedaży przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek dnia 1 bm. o godz. 8.15 wiecz. ALEKSANDER UNIŃSKI, świetny pianista-wirtuoz odznaczony pierwszą nagrodą na konkursie szopenowskim w Warszawie, wystąpi gościnnie w naszym teatrze. Nieprzeparty urok poezji a przytem olśniewająca technika nadają grze Unińskiego znamiona niedoścignionego artyzmu.

W BĘDZINIE.

W środę 2 bm. w sali kina „Nowości“ zespół teatru sosnowieckiego odegra pełną szampańskiego humoru farsę w 3 aktach Pawła Franka pt. „MILJONY I MIŁOŚĆ“. Ceny miejsc od 90 gr. do 3.39 zł. łącznie z wszelkiemi dopłatami. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Czerwińskiej.

NA SATURNIE.

W czwartek dnia 3 bm. w sali klubu — „SZCZĘŚCIE OD JUTRA“, komedja w 3 akt St. Kiedrzyńskiego. Przedsprzedaż biletów w CKS.

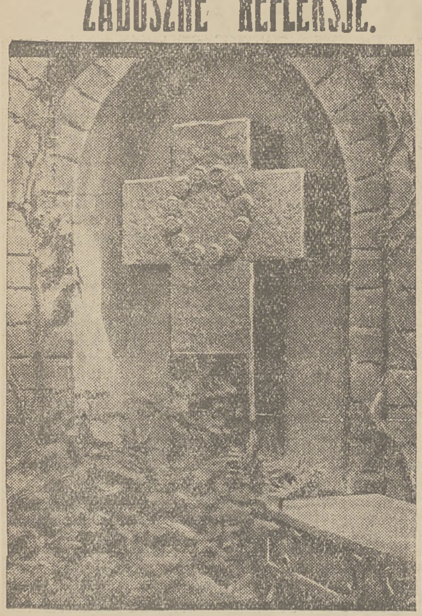
„DZIELNY WOJAK SZWEJK“, widowisko w 12 obrazach pg. Jarosława Haska ukaże się w piątek 4 i w sobotę 5 bm. o godz. 8.15 wiecz. Zespół składa się z artystów teatrów lwowskich z dyr. Ludwikiem Czarnowskim i Leonem Wyrwiczem na czele.

„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA“, wodewil w 3 aktach K. Krumłowskiego będzie najbliższą premjerą naszego teatru. Udział bierze cały zespół pod reżyserskim kierunkiem Bolesława Orlińskiego.

Teatr Polski w Katowicach

Wtorek 1 listopada — „Ułani Ks. Józefa“.
Środa 2 listopada — „U mety“.

ZADUSZNE REFLEKSJE.



Życie ludzkie, choć pełne przykrych niespodzianek — choć dla niejednego jest prawdziwym ciernistym żywotem, ma jednak jakąś tajemniczą siłę przyciągającą — poprostu zniewala nas, byśmy je kochali.

Często powtarzamy, że życie nam brzydnie, często je gorzkiemi łzami oblewamy, często wskutek przeróżnych nieszczęść dusza aż skowyczy z bólu, a jednak w chwili kiedy nam grozi niebezpieczeństwo utraty życia, wołamy: „Na miłość Boga, ratujcie!"

To rozpaczliwe wołanie, idące poprzez wieki, to dowód, że mimo wszystko, życie nasze kochamy — że uważamy je za drogocenny skarb, otrzymany od Tego, który powiedział: „Crescite et multiplicamini" — „roście i rozmnażajcie się".

„Życie, któreby było samem światłem bez najmniejszego cienia, samą radością bez troski, samą rozkoszą bez bólu, nie byłoby wcale życiem, a przynajmniej nie ludzkim żywotem".

Człowiek normalny utratę życia, chociażby najbardziej ciernistego, uważa za największe nieszczęście.

Porwany trybem codziennych zatrudnień i kłopotów, jakby umyślnie odpędza od siebie świadomość onej czarnej godziny, która prędzej czy później przyjść musi. Nie chce myśleć o śmierci, gdyż zbytnio ukochał swe życie.

A jednak są chwile, kiedy na temat życia i śmierci każdy smutne snuć musi refleksje.

Do chwil takich należy i dzień zaduszny.

Całe korowody ludzkie w tym dniu posępnym, choć może słonecznym spieszą bezhałaśnie na zapomniane niekiedy mogiły, snują się bezszelestnie po państwie umarłych, w skupieniu i ciszy wymawiają słowa gorącej modlitwy za dusze swych najbliższych, przyjaciół i za cały legjon tych bezimiennych ofiarników, którzy swe młode życie złożyli na ołtarzu Ojczyzny.

Modlą się, wierząc w „świętych obcowanie".

Ludzie w tym dniu są jakby lepsi, wyrozumialsi, dalecy od ustawicznych nieporozumień i swarów, a nawet i na wielkomiejską łobuzerję zda się, wionął z zaświatów majestat powagi.

A wszyscy, odchodząc z cmentarzy do swych codziennych kłopotów, pokrzepieni na duchu i już bez widocznego lęku śmierci, rzucają ostatnie spojrzenie na migocące światłem mogiłki i słowa pożegnania tym, co niegdyś odeszli: „Spijcie snem wiecznym. Spoczywajcie w spokoju, którego świat Wam poskąpił i wiedzcie o tem, że pamiętać o Was zawsze będziemy i że obecnie „morituri Vos salutant".

A. H.

KKO. w Będzinie

w odnowionym lokalu.

Wczoraj w dniu oszczędności odbyła się w Będzinie uroczystość poświęcenia lokalu Komunalny Kasy Oszczędności. Lokal ten mieści się w domu sejmikowym przy ul. Sączewskiego tam, gdzie donied awna był urząd pocztowy.

Uroczystość zgromadziła licznie przedstawicieli władz powiatowych, samorządowych, Banku Polskiego, Rolnego, Gospodarstwa Krajowego, Izby przemysłowo - handlowej oraz szeregu instytucyj kredytowych, rozsianych po powiecie.

Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Peche, który przedtem wygłosił przemówienie o cnocie oszczędzania. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: inż. Czaplicki, prezes Rady nadzorczej KKO., p. starosta Boxa, dyr. Gadomski, prezes Izby przemysłowo - handlowej i p. Świderski, delegat Związku komunalnych kas oszczędności w Warszawie.

Większość mówców, powołując się na hasła dnia oszczędności, nie szczędziła słów pochwał pod adresem KKO ani nie oszczędzali czasu w pięknych przemówieniach.

Odnowiony lokal KKO, jak na te ciężkie czasy, prezentuje się prawie okazale za cenę kilkudziesięciu tysięcy zł. i może swoim wyglądem wywoływać wrażenie, iż KKO. świetnie prosperuje.

Zamiast podejmowania zaproszonych gości, zarząd KKO. przeznaczył tysiąc zł. na komitet pomocy bezrobotnym.

Echa zajścia na plaży

w Mysłowicach.

Dnia 29 czerwca b.r. przybył z bratem na plażę w Mysłowicach Marjan Kucharski, podporucznik 23 pułku artylerji lekkiej w Będzinie i zostawiwszy w kabinie ubranie udali się do basenu. Po jakimś czasie podpor. Kucharski wraz ze znajomymi i bratem wszedł na werandę restauracyjną, aby spożyć podwieczorek. Kiedy zająwszy stolik zażądali przekąsek, obsługujący kelner zachował się wobec nich nietaktownie, wobec czego skarcili go. Przy drugim stoliku siedziało wówczas dwóch mężczyzn w strojach kąpielowych. Gdy kelner odchodził — jeden z siedzących przy drugim stoliku odezwał się donośnie: „Wyrzucić tę bandę". Ponieważ towarzystwo podpor. Kucharskiego nie wiedziało, czy to pod ich adresem padły obelżywe słowa, postanowili zażądać wyjaśnienia. Gdy wstali, brat podpor. Kucharskiego zapytał owych mężczyzn, kogo mieli na myśli, rzucając obraźliwe słowa. Wtedy mężczyzna, który rzucił obelgę nazwiskiem Winterstein gwizdnął, a znajomy jego rzekł po niemiecku: „Emil, zrób go na zimno". Podpor. Kucharski widząc, że gromadzi się tłum, pobiegł do kabiny i zabrał rewolwer, aby mieć go na wypadek konieczności obrony. Schowawszy broń do kieszonki spodenek kąpielowych podpor. Kucharski udał się z powrotem i usłyszał jak Winterstein rzekł: „k.... chachary oficerowie". Wtedy podpor. Kucharski zareagował czynnie, a gdy się zamierzył na Wintersteina, ten odbił cios i uderzył Kucharskiego w twarz. Momentalnie po tej zniewadze podpor. Kucharski strzelił do Wintersteina, kładąc go trupem.

Epilog tej sprawy rozegrał się w krakowskim Sądzie okr. wojskowym.

Rozprawa trwała trzy dni. Podpor. Kucharski oskarżony był o zbrodnię zabójstwa z art. 453 k. k. łącznie z art. 132. Świadkowie przedstawili stan faktyczny, a eksperci - lekarze orzekli, że podpor. Kucharski działał pod wpływem wielkiego zdenerwowania i podniecenia wskutek doznanej obelgi. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy oskarżonego, adw. dr. Jerzego Strzemieńskiego, trybunał wydał wyrok, mocą którego podpor. Kucharski został uwolniony od winy i kary. W motywach wyroku uwalniającego przewodniczący trybunału major dr. Nuckowski podał, że podpor. Kucharski w chwili gdy został uderzony w twarz był w stanie takiego podniecenia, iż nie wiedział co czyni i zrobił użytek z broni.

Już 5 dni strajkują

robotnicy fabryki Schoena.

Wczoraj upłynęło pięć dni, jak wybuchł strajk w zakładach włókienniczych Schöna w Sosnowcu. Strajkujący robotnicy nie opuszczają fabryki, tam śpią i jedzą. Pożywienia dostarczają strajkującym ich rodziny.

W ciągu ostatnich dni zasłabło kilka osób, z których jedną kobietę przewieziono do domu, drugą do szpitala, pozostałym zaś udzielono pomocy na miejscu.

Wczoraj w południe przedstawiciele komitetu strajkowego byli przyjęci przez inspektora pracy, inż. Federowicza. Inspektor radził delegatom robotniczym, aby przerwać strajk włoski, bowiem, dokąd robotnicy przebywają w fabryce nie mogą być prowadzone pertraktacje w celu zlikwidowania zatargu. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że robotnicy dotąd nie opuszczą fabryki, dokąd dyrekcja nie zmieni swych zamiarów obniżenia płac o 20 proc.

Został już zorganizowany komitet pomocy strajkującym i rozpoczął akcję. Komitet wydał odezwę do społeczeństwa, o przyjście z pomocą strajkującym.

Gruntowna reforma

ODPOCZYNKU WAKACYJNEGO. W SZKOŁACH.

Jak się dowiadujemy, już w roku bieżącym ma ulec gruntownej reformie sprawa odpoczynku wakacyjnego w szkołach. Mianowicie, według nowego planu, ferje Bożego Narodzenia mają trwać trzy tygodnie i rozpoczynać się będą, jak zwykle, 23 grudnia. Natomiast skrócone zostaną ferje Wielkanocne, które będą trwały przez tydzień.

Władze wychodzą z założenia, że odpoczynek w okresie zimowym ma znacznie większe znaczenie, niż w czasie wiosny. Przesunięte zostaną również ferje letnie. Wakacje będą rozpoczynały się 15 czerwca i będą kończyły się 15 sierpnia.

Reforma ta uzasadniana jest obserwacją pogody w ciągu ostatnich lat. Mianowicie już od połowy czerwca panuje upał natomiast w drugiej połowie sierpnia temperatura jest niższa a pozatem dnie krótsze. Reforma ta ma duże znaczenie, zarówno dla uczącej się młodzieży, jak również dla nauczycielstwa.

× **W SPRAWIE KRZYŻA I MEDALI.** W Dzienniku Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 27 października b.r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1930 r. o krzyżu i medalu niepodległości. Art. 1. tego rozporządzenia głosi, że krzyż i medal niepodległości można nadawać wyłącznie do dnia 31 grudnia 1931 r.

× **GODZINY URZĘDOWANIA TELEGRAFU W BĘDZINIE.** W myśl nowego zarządzenia Urząd telegraficzny w Będzinie czynny będzie tylko od godz. 7 rano do godz. 12 w nocy.

× **GIMNASTYKA DLA DZIECI.** W sali Stowarzyszenia Techników rozpoczyna się w dniu 4 listopada o godz. 5 popołudniu gimnastykę przy muzyce dla dzieci. 6927

× **ZAWIESZENIE NIEUSUWALNOŚCI SĘDZIÓW.** Z dniem 31 października b.r. t.j. z dniem wczorajszym wygasł termin zawieszenia nieusuwalności sędziowskiej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Na podstawie dekretu nastąpiły zmiany na blisko 400 stanowiskach w magistraturze sądowej.

× **WALNE ZEBRANIE TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO** w Sosnowcu odbędzie się dn. 4 b.m. o godz. 7.30 wiecz. w sali Rady miejskiej. Porządek zebrania następujący: zagajenie; wybór prezydjum; sprawozdanie z dotychczasowej działalności: komisja do walki z gruźlicą, Towarzystwo przeciwgruźlicze; dyskusja nad sprawozdaniem; wybór władz Towarzystwa przeciwgruźliczego i wolne wnioski.

× **KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ C. K. S.** W nadchodzący czwartek, poraz pierwszy wystąpi publicznie zespół orkiestry symfonicznej C. K. S., która jak wiadomo pozostaje pod kierownictwem p. Peczka. Zespół ten koncertować będzie w sali klubu na Saturnie, w czasie występu artystów sosnowieckich, którzy odegrają świetną komedję „Szczęście od jutra".

× **POKAZ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** Komitet wykonawczy „Pokazu gospodarstwa domowego" odnawia gruntownie salę Domu katolickiego w Sosnowcu w której odbędzie się pokaz. Zgłoszenia wystawców napływają bardzo licznie. Ciekawie zapowiada się dział żywnościowy, organizowany przy współudziale miejskiego wydziału zdrowia. Z warszawskiej wystawy „Pani dom własny" nadejdzie urządzenie pokoju mieszkalnego, projektowane przez wybitną architektkę Barbarę Brukalską. Elektrownia okręgowa przygotowuje pokazy zelektryfikowanych czynności gospodarskich. W dziale dziecka, w którego urządzeniu bierze udział kilku lekarzy, zobaczymy tanie i racjonalne meble i sprzęty dzienne. Kuchnię wzorową wystawia warszawski oddział Związku pań domu. „Pokaz gospodarstwa domowego" jest imprezą, zakrojoną na szeroką skalę i niewątpliwie w całym Zagłębiu obudzi wielkie zainteresowanie.

PREMJERA W TEATRZE.

„Panienka z dancingu”

komedja w 3 aktach St. Krzywoszewskiego.

Ładniejsza połowa publiczności teatralnej znajduje w komedji Krzywoszewskiego lekko strawny sentymencik, spokrewniony z łezką, o którą tak łatwo w filmie amerykańskim na widok stenotypistki, wychodzącej zamąż za syna króla guzików i spadkobiercę miljonowej fortuny.

Panowie, szczególnie ci po pięćdziesiątce, przeżywają nielada sensacje. mogące być raczej specjalnością kabaretów, które uprawiają jak najbardziej swobodny rodzaj sztuki.

Kryje się w „Panience z dancingu“ ten sam rodzaj faryzeizmu, którym się odznaczają książki, ostrzegające swych czytelników przed zgubnemi skutkami zakazanych miłostek.

Panienka z dancingu imieniem Marysia jest najzupełniej i wszechstronnie cnotliwa, lecz, aby utrzymać rodzinę tańczy w podrzędnej restauracji. Do tańca otrzymuje kostjum, wobec którego liść figowy mógłby być uważany za zbyt krępujący swobodę ruchów. Rozebrana cnota panny Marysi zostaje nagrodzona, bo zjawia się, jak królewicz z bajki, bogaty przemysłowiec i żeni się z nią.

„Panienka z dancingu“ miała przed paru laty duże powodzenie. Powodzeniem się cieszyła, niestety nie pochwała cnoty niewieściej, ale przebieranie się i rozbieranie bohaterki komedji.

Na naszej scenie Marysią była p. H. Drohocka. Szczęśliwe warunki zewnętrzne i subtelny wdzięk artystki stuszowały drastyczność kłopotliwego kostjumu panienki dancingowej. Ponadto p. Drohocka miała kilka scen bardzo ładnie zagranych, że wspomnę tylko scenę w pierwszej odsłonie.

Przemysłowcem, pełnym dystynkcji i godności by. p. Tański. Żywy oddźwięk, szczególnie wśród publiczności, siedzącej daleko od sceny, zdobyła gra p. Orlińskiego w roli restauratora Woreczka.

Wnętrza p. Badowera gustowne.

(ć.)

Jesienne ćwiczenia taktycz.

STRAŻY POŻARNYCH.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Dąbrowie ciekawe ćwiczenia taktyczne straży pożarnych rejonu dąbrowskiego. W godzinach popołudniowych rozległo się kilka silnych detonacyj, markujących wybuch bomb gazowych, któremi nieprzyjaciel zaatakował najgęściej zamieszkałe dzielnice miasta. Wkrótce na zaatakowany teren przybyły straże pożarne huty Bankowej, kopalni Koszelew, kopalni Mortimer, z Zagórza, Józefowa oraz straże z kopalni Flora, z Gołonoga, Będzina i kopalni Piaski, jak również dwie drużyny samarytańskie z fabryki Strem w Strzemieszycach i z Czeladzi.

Ćwiczenia przeprowadzono w gęsto zamieszkałym ośrodku, mianowicie na terenie dużej posesji przy ul. 3 Maja 4 i sąsiednich domów. Po przybyciu na miejsce, straże ogniowe zajęły się odkażeniem ziperytowanego terenu oraz zlokalizowaniem pożaru, a drużyny samarytańskie przystąpiły do ratowania osób zatrutych gazami.

Ćwiczenie, którym przyglądało się tłumy publiczności, wykonano bardzo sprawnie, co świadczy o wysokim poziomie wyszkolenia naszych straży pożarnych, które prócz swych normalnych zadań w walce z klęską pożarów, również w zakresie obrony przeciwgazowej stają na wysokości zadania.

× DŁACZEGO RADJOSTACJA W KATOWICACH BYŁA NIECZYNNA? W ubiegłą niedzielę posiadaczy detektorów i małych aparatów lampowych spotkał przykry zawód z powodu braku audycyj radjowych. Jak się okazało, stało się to skutkiem uszkodzenia kabla, zasilającego w energję elektryczną radjostację w Brynowie. Przerwa trwała cały dzień, gdyż uszkodzenie dopiero w nocy zostało naprawione i wczoraj radiostacja pracowała już normalnie.

ROZMÓWKI SANACYJNE

Czy „Expres Zagłębia“ otrzymał za wybory 30 tysięcy złotych?

Niemałą uciechę wywołuje wśród mieszkańców Kielc dyskusja, jaka się tam toczy między trzema organami sanacji, o czem ciekawą relację podała niedzielna „Gazeta Warszawska“.

Organów tych jest tam obecnie aż trzy: „Nowa Gazeta Kielecka“, „Nowy Czas“ i mający w Kielcach swoją filję „Expres Zagłębia“. O wartości moralnej organów sanacyjnych kieleckich informuje „Gazeta Warszawska“, powtarzając za „Expresem Zagłębia“:

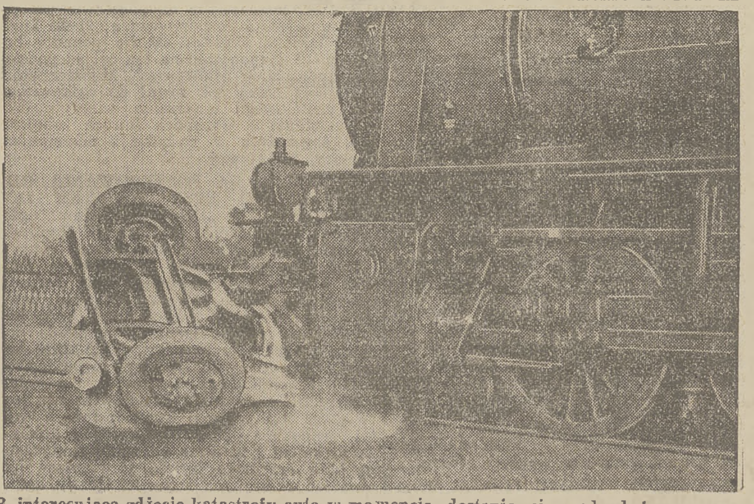
„W Kielcach już się utarło, że najciemniejsze indywidua, jakich świat nie widział. a nawet zawodowi kryminaliści i złodzieje chcą być, a nawet uważają siebie za kierowników i wyrazicieli opinji publicznej. Ktoś nie znający miejscowych stosunków, pomyślałby, że to bajka, a jednak to ponura rzeczywistość“.

Takim wstępem rozpoczął „Expres Zagłębia“ (Nr. 287) długi artykuł, zaopatrzony w trzyszpaltowy tytuł: „Złodziej wydawca i redaktor „Nowej Gazety Kieleckiej“ w Kielcach“ „Expres“ przypomina sprawki niejakiego Skrobacza, b. wydawcy i b. redaktora „Gazety Kieleckiej“, karanego 2-letniem ciężkiem więzieniem za kradzież pieniędzy firmowych i skazanego przez sąd w Katowicach na 3 lata ciężkiego więzienia za fałszowanie i puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Skrobacz był przez jakiś czas wspólnikiem niejakiego Cz. Nowakowskiego, obecnego wydawcy i redaktora sanacyjnej „Nowej Gazety Kieleckiej“, którym obecnie zajął się „Expres Zagłębia“.

Otóż Cz. Nowakowski — według „Expresu Zagłębia“ — skazany został w roku 1922 przez sąd grodzki w Kielcach (akta sprawy K. Nr. 1037-1922) na 6 tygodni więzienia, za kradzież 4 metrów materjału, będącego własnością Stefanji Setto, sublokatorki matki Czesława Nowakowskiego, Anieli. Pozatem — według „Expresu“ — Nowakowski, pracując „w jednej z firm w Kielcach“, jakoby „odrywał zamki od szuflad, oraz dobierał się wytrychem do kasy, co było powodem zwolnienia go z posady“. Wreszcie „Expres Zagłębia“ zapowiada ogłoszenie fotograficznych odbitek dokumentów. które mają również kompromitować wspólnika Nowakowskiego, Jana Łukawskiego, współredaktora „Nowej Gazety Kieleckiej“.

W odpowiedzi na te rewelacje sanacyjnego „Expresu Zagłębia“ sanacyjna „Nowa Gazeta Kielecka“ (Nr. 115) ogłosiła sążnisty artykuł swego redaktora, Cz. Nowakowskiego, zatytułowany: „Paszkwilantom i karjerowiczom — w odpowiedzi“. Na wstępie artykułu, Nowakowski stwierdza, że wystąpienia „Expresu Zagłębia“ i „Nowego Czasu“ przeciwko „Nowej Gazecie Kieleckiej“ spowodowane są „względami konkurencyjnemi“ i zarzuca „Nowemu Czasowi“, „idącemu za prądem“ (tak się miał wyrazić redaktor tego pisma), że jest subsydjowany przez Kasę chorych, „która nie ma pieniędzy na leczenie swych członków“ i przez „zbankrutowaną szkołę rolniczą w Podzamczu Chęcińskiem“ (utrzymywaną przez sejmik).

Przechodząc od zarzutu kradzieży. Nowakowski przeczy, że sąd grodzki skazał go na 6 tygodni więzienia, gdyż wyrok... „został wydany warunkowo i zawieszony na przeciąg dwóch lat“, poczem „instancja najwyższa“ wyrok ten uchyliła“.



B. interesujące zdjęcie katastrofy auta w momencie dostania się pod koła parowozu. Katastrofa ta zdarzyła się pod Bingerbrück w Niemczech.

„...dobne“, Nowakowski tak dalej pisze:

„Pamiętam, jak dziś, wybory w roku 1930. Pamiętam dokładnie, gdy red. Monsiorski prowadził szacherki polityczne i żądał grubej sumy, aby poszedł po linji prorządowej i urabiał opinję przychylną dla tej grupy. Targi (!) trwały bardzo długo. Samochody z Radomia i Kielc kursowały do Suchedniowa, gdzie zamieszkiwał p. Monsiorski i tam się traktowało z red. Mensiorskim. Długi czas opierał się, aż wreszcie stał się „praworządnym“. A czy bezinteresownie? Napewno nie. Ostatnie jego słowo, wypowiedziane do mnie było: „Jak dadzą 30 tysięcy, to rozpoczniemy pracę“. Tak oto wygląda praca społeczna i w taki sposób sprzedaje się sumienie, aby mieć pełną kabzę“ (!)...

Takie to są rozmówki między wyrazicielami sanacyjnej opinji publicznej.

Dyskusja — zdaje się — zaczyna się dopiero na dobre, bo oto red. Monsiorski w b. żałosnym tonie zareplikował we wczorajszym „Expresie Zagłębia“ swemu b. współpracownikowi red. Nowakowskiemu, ze względu na spóźnienie replikę tę skierowując oględnie pod adresem „Gazety Warszawskiej“:

Na kilka miesięcy przed ostatniemi wyborami zacząłem wydawać codziennie „Ziemię Radomską“, która ukazywała się przedtem 1 — 2 razy w tygodniu. Kosztem 8 tys. zł. rozpowszechniałem „Ziemię“ tak, że nakład jej wzrósł do 3 tys. dziennie. Gdy nadszedł czas wyborów odebrano mi to pismo bez odszkodowania, przywłaszczono sobie moje klisze i inne drobiazgi, a nawet inkasowano moje pieniądze za ogłoszenia.

W tym samym czasie wydawałem „Kurjer Kielecki“, który rozsyłałem na żądanie komitetów powiatowych i in. do różnych miejscowości. Po wyborach nie miał kto uregulować należności, a nie mogąc poświęcać czasu na chodzenie, pisanie listów, rozjazdy i t. p., by odebrać należność, przekazałem ją jednemu z kolegów kieleckich, który znajdował się w kłopotach finansowych. Czy on pieniądze zainkasował — nie wiem.

Nie koniec na tem. Za druk odezw wyborczych dotychczas należy mi się 1100 zł., których również odebrać nie mogę.

Może buchalter „Gazety Warszawskiej“ podsumuje to wszystko. Według mojego rachunku wyniesie to zgórą 10 tys. zł., z których w najlepszym razie odbiorę zł. 1100. Kiedy — nie wiem, bo i ci, co mi winni, nie wiedzą.

Niewątpliwie w dalszej dyskusji redaktorzy piem sanacyjnych ustalą, w jakich warunkach odbywa się... ideowa propaganda przedwyborcza t. zw. sanacji moralnej.

Tajemniczy emigranci

z Ukrainy w Czeladzi.

Przed kilku dniami w Czeladzi pojawili się jacyś tajemniczy osobnicy, którzy obchodzą mieszkania i opowiadają niewiarygodne historje o swych przejściach, w natrętny sposób proponują kupno różnych drobiazgów, przytem po cenach b. wysokich.

Osobnicy ci wyglądający naprawdę okropnie, mówią jakimś żargonem ukraińskim, opowiadają przytem, że wskutek powodzi stracili całe swe mienie, a rodziny ich przebywają rzekomo w barakach w Sosnowcu.

Nie gardzą oni datkami jednak tylko grubszymi, przyjmując również i inne świadczenia.

Byłoby wskazanem, ażeby policja zainteresowała się tymi niezwykłymi gośćmi i wyjaśniła właściwy cel ich pobytu w Zagłębiu.

Uparta samobójczyni

znalazła śmierć pod kołami pociągu.

Przed kilku miesiącami przybyła do Będzina z Olkusza w poszukiwaniu pracy 16-letnia dziewczyna, Genowefa Wardęga. Przez pewien czas dziewczyna pracowała w charakterze służącej.

Straciwszy pracę przed kilku tygodniami usiłowała popełnić samobójstwo, rzucając się do wody. Młodą desperatkę zdołano wówczas uratować.

Po upływie pewnego czasu dziewczyna usiłowała dwukrotnie, w krótkich odstępach czasu, rzucić się pod pociąg. W obu tych wypadkach zdołano denatce w porę przeszkodzić.

Wreszcie w ub. piątek, późnym wieczorem Wardężanka znalazła upragnioną śmierć, rzucając się pod pociąg, przejeżdżający w pobliżu więzienia będzińskiego.

W okropny sposób zmasakrowane zwłoki dziewczyny przewieziono do kostnicy.

Odpłacając się zaś swemu niedawnemu chlebodawcy „pięknem za na-

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

T-wo Gimnastyczne „Sokół“ Sosnowiec I, zamiast wieńców na groby zmarłych swych członków, do uznania T-WA ŚW. WINCENTEGO A PAULO zł. 15 (piętnaście).

Kreczmarowa zamiast kwiatów na grób na głodne dzieci zł. 5 (pięć) (przeznaczono na T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO).

× PAMIĘTNIK KOŁA KIELCZAN. Koło Kielczan (Warszawa, Kapucyńska 3, prezes E. Zienkowski) ogłosiło prenumeratę na nowy rocznik „Pamiętnika Koła Kielczan“ (1932-33), który wyjdzie tej zimy. Cena z przesyłką 6 zł. przekazami na P.K.O. Warszawa: Koło Kielczan nr. 12.310. Termin do 15 grudnia. Wydawnictwo zasługuje na poparcie nie tylko ze względu na charakter społeczny Koła, które ma zadanie wiązać tradycjami wychowańców szkół Kieleckich i opiekować się młodzieżą. Doskonale redagowane roczniki „Pamiętnika“ są kopalnią cennych materjałów historycznych, literackich i pamiętnikarskich. Za 20 zł. przysłanych dodatkowo, można nabyć 5 tomów dotychczasowych wydawnictw Koła. Zwrócić należy na to uwagę wszystkich kolekcjonistów i bibljotek. Oczywiście wszyscy Kielczanie powinni ten zbiór posiadać.

× PRÓBA SPRAWNOŚCI STRAŻACKIEJ W CZELADZI. W ubiegłą niedzielę straż czeladzka urządziła próbę sprawności, która przyznać trzeba udała się w zupełności. Po sygnale alarmowym, w ciągu 5 minut zaledwie dwie motopompy stanęły na miejscu próby, dając wodę. Nie zawiodły również hydranty, co należy przypisać dobrej pieczy. W próbie brał udział delegat okręgu p. Babiarz. Oddział samarytanek brał udział w manewrach strażackich w Dąbrowie.

Jak zapobiegać katarom?

Rozpoczyna się znów okres, w którym katary są na porządku dziennym i w którym niejeden z naszych bliźnich obnosi mniej lub więcej zaczerwieniony nos. W jaki jednak sposób możnaby się ustrzec przed tą plagą?

W celu zmniejszenia skłonności do kataru należy się przedewszystkiem odpowiednio hartować i przyzwyczajać także błonę śluzową do wdychania każdego powietrza, wszystko jedno, czy ciepłego, czy zimnego bez zasłaniania nosa chusteczką lub szalem. Każdy z nas ma możność zaobserwowania, że ludzie przebywający wiele na powietrzu, nawet w czasie mrozu rzadko kiedy dostają kataru. Jeśli jednak pomimo wszystko nie zdołaliśmy uniknąć przeziębienia, wówczas wskazanem jest szybkie przeciwdziałanie, gdyż ustrój osłabiony do pewnego stopnia katarem, jest wysoce podatny dla innych chorób. Łatwo mianowicie przyłącza się do kataru kaszel, chrypka, nieżyt oskrzeli. Należy wtedy wesprzeć ustrój w jego walce z chorobotwórczemi bakterjami. W pierwszym rzędzie odpowiadają temu zadaniu tabletki Aspiriny, które przywracają zakłóconą równowagę obiegu krwi i wspierają skutecznie ustrój w jego walce obronnej. 6813

NA EKRANIE.

„Człowiek, którego zabiłem"

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Film wybitnie pacyfistyczny, ale nie lansujący zdawkowych haseł pacyfistycznych ze skutkiem wręcz odwrotnym. W „Człowieku, którego zabiłem" przedstawiony jest osobisty dramat człowieka, którego konieczność dziejowa zmusiła do spełnienia surowego obowiązku żołnierskiego. Człowiek ten jest artystą, stąd nadmierna może wrażliwość i przeczulenie.

Gra aktorów i reżyserja Lubicza na bardzo wysokim poziomie.

× **Z FILHARMONJI ŚLĄSKIEJ W KATOWICACH.** W dniu 6 b.r. na koncercie symfonicznym w teatrze Polskim, gościnnie wystąpi słynny pianista-szopenista rektor wyższej szkoły muzycznej im. Szopena w Warszawie **Zbigniew Drzewiecki**, który wykona z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Filharmonji śląskiej koncert f-moll Szopena. Występ tak znakomitego odtwórcy genjalnych dzieł Szopena, zgromadzi niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki. Resztę programu inauguracyjnego wypełnią: I symfonja W. Maliszewskiego, uwertura Bajka Moniuszki oraz muzyka do baletu z opery „Silesiana" St. Ślązaka.

× **CIEMNOŚCI EGIPSKIE W CZELADZI.** Mieszkańcy Czeladzi żalą się na zbyt późne oświetlanie ulic, które do godziny 6 wieczorem toną w ciemnościach. Zbyt wcześnie również gaszone są lampy rano. Może magistrat zainteresuje się tą sprawą i uwzględni słuszne żale mieszkańców.

× **DZIECKO POD KOŁAMI SAMOCHODU.** Onegdaj na ulicy Bytomskiej w Czeladzi, pod przejeżdżający samochód osobowy, prowadzony przez szofera Zygmunta Tuchowskiego, Piaski, Focha 13, wpadła 9-letnia Irenka Stelmachówna, która już nie mogła się usunąć. Dziecko wleczone było przez samochód kilkanaście metrów po kamiennym bruku, odnosząc szereg bolesnych ran, oraz złamanie nogi, powyżej kolana. Nieprzytomne z bólu dziecko, umieszczono w szpitalu.

× **FAŁSZYWE 10-ZŁOTÓWKI.** W Sosnowcu został zatrzymany przez policję Chil Bachmajer z Wodzisławia, powiatu Jędrzejewskiego pod zarzutem puszczania świadomie w obieg fałszywych dziesięciozłotówek. Przy zatrzymanym znaleziono dwa falsyfikaty. Bachmajera przekazano władzom sądowym.

× **ARESZTOWANIE SUTENERA.** W Sosnowcu aresztowany został Wiktor Żurek z Zagożdżona pod zarzutem stręczenia do nierządu. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** W ub. sobotę skradziono na poczcie w Sosnowcu Marji Łabno (3 Maja 23) 500 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja przeprowadziła dochodzenie, aresztując w związku z tem dwóch kieszonkowców z Warszawy, którzy przybyli do Sosnowca na „gościnne występy".

Bolesławowi Uflowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Słowackiego 52) skradziono w nocy z komórki 24 gołębie, wartości 120 zł.

Józefowi Chorzeli z Dobieszowic skradziono rower, wartości 50 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Dekret o ograniczeniach egzekucji na majątku komunalnym.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" nr. 94 z dnia 29 października ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta R. P. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych, przypadających od związków komunalnych.

Rozporządzenie to postanawia, że egzekucja prywatnych-należności pieniężnych, przypadających od związku komunalnego, jest dopuszczalna jedynie z tych części majątków, lub dochodów związku, które według orzeczenia władzy nadzorczej mogą być użyte na zaspokojenie wierzycieli bez istotnego uszczerbku dla wykonywujących przez związek komunalny zadań publicznych. Rozporządzenie bliżej nie określa majątku czy dochodów, które mają służyć dla zaspokojenia roszczeń wierzycieli.

Wspomniane orzeczenia wydaje władza nadzorcza związku komunalnego.

Jeżeli należności pieniężne, przypadające od związku komunalnego nie mogą być wyegzekwowane z powodu braku lub niedostateczności części dochodów, względnie majątku związku komunalnego, na który dopuściło egzekucję orzeczenie władzy nadzorczej, wówczas władza ta z urzędu, bądź na wniosek wierzycieli, zarządza wstawienie do najbliższego budżetu związku komunalnego odpowiedniej kwoty w wysokości conajmniej 10 proc. dochodów rocznych zwyczajnych dochodów, osiągniętych przez związek dłużniczy w roku budżetowym, poprzedzającym rok, w którym wszczęto egzekucję. O ile kwota należności egzekwowanych jest mniejsza od tych 10 proc., winna być wstawiona do budżetu cała suma należności.

Wyżej wskazanym ograniczeniom nie podlega egzekucja:

1) Należności skarbu państwa oraz instytucji prawa publicznego;

2) Należności zabezpieczone umownem prawem zastawu lub hipoteka;

3) Należności z tytułu pożyczek, udzielonych związkom komunalnym, przez banki państwowe, komunalne i akcyjne;

4) Należności zrzeszeń związków komunalnych.

Ponadto w celu ułatwienia wierzycielom egzekucji należności spornych, rozporządzenie daje możność dochodzenia ich w drodze administracyjnej z pominięciem drogi sądowej. W tym celu wierzyciel winien wnieść podanie do władzy nadzorczej dłużniczego związku komunalnego o uznanie należności za niesporną. Orzeczenie władzy nadzorczej o uznanie należności za niesporne wydane jest za godą dłużniczego związku komunalnego i ma znaczenie tytułu wykonawczego, stanowiącego podstawę do egzekucji sądowej.

Rozporządzenie zaczyna obowiązywać z dniem ogłoszenia na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskego.

Kronika gospodarcza.

NOWE PRZEPISY LOMBARDOWE BANKU POLSKIEGO. Dyrekcja Banku Polskiego wydała zarządzenia, aby lombard B. P. wypłacał pod zastaw papierów wartościowych tylko 35 proc. ich wartości giełdowej, a nie — jak dotychczas — 60 proc. wartości giełdowej papierów. Zarządzenie to jest wynikiem nadmiernego obciążenia portfelu lombardowego przy kurczeniu się portfelu wekslowego. W myśl statutu bankowego nie może jednak portfel lombardowy przewyższyć 25 proc. portfelu wekslowego. Nie mogąc jednak w chwili obecnej dopuścić do powiększenia portfelu wekslowego, chwycił się bank powyższego środka zatamowania wzrostu portfelu lombardowego, tembardziej, że po zniżce stopy procentowej można się spodziewać wzrostu podań o pożyczki lombardowe. Zarządzenie to musi w swej konsekwencji wywołać wielką podaż papierów wartościowych a w dalszej konsekwencji zniżkę kursu tych papierów.

SPADEK DOCHODU SPOŁECZNEGO POLSKI. Spadek cen i jednoczesny spadek rozmiarów produkcji w Polsce odbił się dotkliwie na dochodzie społecznym Polski. Dochód ten określony był w r. 1928 na głowę ludności w wysokości 600 zł., t. j. niesłychanie nisko w porównaniu do dochodu społecznego w innych krajach europejskich. Spadek produkcji przemysłowej w r.b. do 54 proc. poziomu z r. 1928, a cen hurtowych do 70 proc. pociągnąć musiał spadek wartości produkcji przemysłowej do niespełna 40 proc jej wartości w r. 1928. Przyjmując, iż ceny artykułów rolniczych w roku bieżącym kształtują się na poziomie 60 proc. cen roku 1928, oraz że ilościowo w produkcji rolniczej nie nastąpiły od r. 1928 poważniejsze zmiany, przyjąć należy, iż oszacowanie wartości obecnej całej produkcji polskiej na poziomie 50 proc. wartości jej z r. 1928 odpowiada mniej więcej istotnemu stanowi rzeczy.

UŁATWIENIE OBROTU ZIEMIĄ. Wprowadzona już od dłuższego czasu akcja rządowa, mająca na celu ułatwienie rolnictwu oddłużenia drogą parcelacji, zostaje obecnie znacznie rozszerzona. Ostatnio rozporządzenie Min. sprawiedliwości obniżyło opłaty stemplowe przy postępowaniu hipotecznem i wynagrodzeniu pisarzy hipotecznych przy parcelacji o 50 proc. Rozporządzeniem Min. rolnictwa i ref. rolnych wprowadzono uproszczenia przy wykonywaniu parcelacji w związku z akcją scaleniową. Obecnie Prezydent R. P. podpisał nowe rozporządzenie, które rozszerza ramy obrotu ziemią i daje nowe podstawy dla szerokiej akcji parcelacyjnej. Nowe rozporządzenie rozszerza znacznie przepisy ustawy o oddłużeniu rolnictwa drogą parcelacji (Lex Ludkiewicz) i znosi szereg ograniczeń krępujących dotychczas obroty ziemią. Rozporządzenie obniża pobierane przy parcelacji opłaty alienacyjne na przeciąg 2-ch lat. Ponadto uchwalaono przepisy dotyczące t. zw. spekulacyjnych cen ziemią. Dalej znosi te przepisy ustawy o reformie rolnep, które ograniczają i hamują obrót izemią, a na ich miejsce wprowadza przepisy bardziej liberalne, zezwalające na rozszerzenie kół nabywców.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła obniżenie stopy procentowej zarówno od wkładów jak i od kredytów. Komunikat wydany po posiedzeniu, nie podaje szczegółów, ile wyniesie ta obniżka.

15 PROCENT ODSETEK ZWŁOKI. W związku z obniżeniem stopy procentowej przez Bank Polski i inne instytucje kredytowe, minister skarbu wydał dziś zarządzenie, aby od wszelkich wpłat uskuteczniaanych po dniu 1 listopada b.r. na poczet nieodroczonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, były obniżone kary za zwłokę, a mianowicie do 15 proc. zamiast dotychczasowych 18 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

DEKRET O POMOCY DLA INSTYTUCYJ FINANSOWYCH. Z dniem 29.10 weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. o pomocy finansowej instytucjom kredytowym. Pomoc finansowa może być w myśl rozporządzenia udzielana przez ministra skarbu w formie: 1) pożyczki, 2) przejęcia części lub całości kapitału akcyjnego (zakładowego), 3) poręki państwowej i innych zobowiązań skarbu państwa w ramach stałego kontyngentu, którego wysokość ustala się na 100 miljonów zł., 4) innych operacyj finansowych, jakie się okażą potrzebne. Pomoc ta może być udzielana: 1) Z wpływów ze spłaty pożyczki i procentów od pożyczek, udzielanych na podstawie przepisów niniejszego rozporządzenia; 2) Ze środków, jakiemi minister skarbu ponadto będzie mógł dysponować na ten cel na podstawie upoważnień ustawowych. Minister skarbu upoważniony też został do całkowitego lub częściowego umarzania wierzytelności i zwalniania z wszelkich innych zobowiązań, powstałych w związku z udzielaniem pomocy finansowej.

NOWELIZACJA POSTĘPOWANIA ODWOŁAWCZEGO PRZY PODATKU DOCHODOWYM. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej. zmieniające niektóre postanowienia ustawy o państwowym podatku dochodowym. Zgodnie z tem rozporządzeniem, przy badaniu odwołań instancja odwoławcza oraz przewodniczący komisji odwoławczej będą korzystali w celu dokładanego ustalenia dochodu z tych samych praw, jakie służą komisji szacunkowej władzy wymiarowej I-szej instancji. Przy rozstrzyganiu odwołań i sprzeciwów instancja odwoławcza nie jest związana ani uchwałą I-szej instancji, ani też wnioskiem przewodniczącego komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego oraz prawnego będzie zatwierdzać lub zmieniać zaskarżoną uchwałę. Gdyby komisja odwoławcza, załatwiając jednostronne odwołanie płatnika, przyszła do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie zbyt niskiej, to orzeka odrzucenie odwołania i zwraca sprawę I-szej instancji w celu uzupełniania postępowania wymiarowego.

W HUTNICTWIE SZKLANEM dało się zauważyć w ostatnich dniach duże ożywienie. Znaczna część hut, zwłaszcza butelkowych, rozpoczęła pracę przez pełny tydzień, podczas gdy dotychczas huty te zatrudnione były przez 3 dni w tygodniu. Wzrost stanu zatrudnienia w tej gałęzi przemysłu tłumaczy się większemi zamówieniami ze strony handlu hurtowego i detalicznego w związku ze zbliżającemi się świętami. Z drugiej strony wpłynęła na ożywienie w hutnictwie szklanem krążąca od szeregu dni pogłoska, jakoby Dyrekcja Polskiego Monopolu Spirytusowego miała zamiar zaprzestać w niedługim czasie skupu starych butelek.

DEKRET W SPRAWIE CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI. We Francji ogłoszony został zapowiadany już oddawna dekret ministerstwa pracy w sprawie ograniczenia liczby robotników cudzoziemskich w przedsiębiorstwach, wykonywujących zamówienia rządowe. Na podstawie tego dekretu, posiadającego wielkie znaczenie dla licznych rzesz robotników polskich we Francji, określanie liczby robotników-cudzoziemskich, którzy mogą być zatrudniani w poszczególnych przemysłach, pracujących na zmówienia rządowe, leżeć będzie w kompetencji departamentalnych urzędów pośrednictwa pracy. Dekret przewiduje również możliwość ograniczenia liczby robotników zagranicznych w przemyśle prywatnym. Inicjatywa w tym zakresie przysługuje ministrowi pracy, który jednak przed wydaniem obowiązujących zarządzeń zasięgnąć ma opinji organizacyi robotników i pracodawców.

GIEŁDA WARSZAWSKA

31 października.

Zebrania giełdy dziś nie było. W obrotach prywatnych: banknoty dolarowe 8.90 rubel złoty 4.59, rubel srebrny 1,44, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62, marki niemieckie (banknoty) 211.40, funt szterlingów (banknoty) 29,27. Tendencja dla listów zastawnych i akcyj utrzymana.

Kronika Zawiercia.

× **Z ŻYCIA HALLERCZYKÓW.** W ub. sobotę odbyło się zebranie Związku hallerczyków i drużyn błękitnych. Na zebraniu tem omawiano sprawę zorganizowania akademji z racji 15 rocznicy utworzenia armji polskiej w Ameryce oraz stworzono komitet, który zajmie się organizacją tej uroczystości. W dzień Zaduszny delegacja hallerczyków złoży wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i na grobach żołnierzy, którzy spoczywają na miejsowym cmentarzu.

× **BRAK ZAINTERESOWANIA.** W ub. niedzielę miało się odbyć walne zebranie członków koła opieki rodzicielskiej przy państwowem seminarjum żeńskiem im. A. Osuchowskiego. Zebranie to jednakże nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia większości członków.

× **WYDAWANIE MĄKI DLA BEZROBOTNYCH.** Od jutra rozpoczyna Magistrat wydawanie mąki dla tych bezrobotnych, którzy korzystają z akcji doraźnej. Mąka wydawana będzie w ilości 6 kg. na osobę.

× **POBICIE.** Stefan Maszczyk, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej oskarżył przed policją Alojzego Mygę (Fabryczna) o pobicie go. Policja prowadzi dochodzenie.

Kronika Olkuska.

× **DZIEŃ ZADUSZNY.** Dzisiaj po nieszporach i różańcu odbędą się w miejscowym kościele nieszpory żałobne z kazaniem i procesją na nowy cmentarz. W dniu zadusznym od 6 rano ceremonje żałobne w kościele po uroczystej żałobnej mszy św. O godz. 10 rano procesja na stary cmentarz.

× **PRZED 11 LISTOPADA.** Pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego odbyło się w sali posiedzeń Magistratu miasta Olkusza organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 11 listopada. Ustalony przez zebranych program święta przedstawia się następująco: nabożeństwo w miejscowym kościele, przemówienie na rynku, pochód na otwarcie strzelnicy w parku pod Czarną Górą i strzały honorowe. W południe w sali kina „Orzeł" akademja dla młodzieży szkolnej, urządzona przez uczniów gimnazjum męskiego w Olkuszu. Wieczorem o godz. 7 w tej samej sali „Orzeł" przedstawienie uczniowskie „Złoty sen" i „Wiosna na Podhalu", wykonane przez uczenice powszechnej szkoły żeńskiej pod reżyserją p. Kurzejowej, oraz śpiewy chóralne „Hejnalu" pod batutą p. Kardaszewskiego. Na czele komitetu stoi p. starosta Stamirowski.

× **Z ŻYCIA NAUCZYCIELSTWA.** Nauczycielstwo szkół powszechnych rejonu konferencyjnego nr. 1 w Olkuszu, urządziło w ubiegłą sobotę wycieczkę do Krakowa, gdzie m. in. zwiedzono szkołę św. Wojciecha w czasie lekcji. W wycieczce brało udział 30 osób. Podobną wycieczkę projektuje się w końcu bież. mies. do szkół katowickich.

Na dwutygodniowy kurs dla kierowników szkół powszechnych pow. Olkuskiego do Chrzanowa, wyjechali w dniu dzisiejszym pp.: Kurzejowa i Nocoń z Olkusza, Kopczyński ze Sławkowa, Pałczyński z Wolbromia i Jarzębski z Bolesławia.

× **ZATRZYMANIE FABRYKI NA OKRES ZIMOWY.** Z dniem 12 b.m. cementownia „Klucze" zatrzymuje fabrykę na okres zimowy z powodu braku zamówień na cement. W związku z tem około 400 osób zostanie bez pracy.

× **PRZEZ PODKOP.** Przedwczorajszej nocy niewykryci sprawcy za pomocą podkopu dostali się do chlewa, a następnie do mieszkania Andrzeja Gawła w Golaczewach, gm. Jangrot, któremu skradli 5 poduszek i 3 jaśki, ogólnej wartości około 150 zł.

Nasz dział radjowy.

KONCERT RELIGIJNY.

Dnia 2.11 o godz. 20 rozgłośnie radjowe transmitują ze Lwowa koncert religijny w wykonaniu „zespołu chóralnego dawnej muzyki". W programie widnieje szereg utworów na chór a capella (to znaczy bez towarzyszenia instrumentów) z wieku XVI: Mikołaja Gomółki Psalm 137, który świeżo wytłomaczony przez Kochanowskiego „Psałterz" skomponował w całości na czterogłosowy chór, — następnie motet (utwór chóralny treści przeważnie religijnej i formy specjalnej) Mikołaja Zieleńskiego, pozatem utwory chóralne Palestryny, Annprih i Vittorji. W koncercie bierze udział skrzypek p. H. Czapliński i organista p. M. Woźny.

PROGRAM RADJOWY.

WTOREK 1 LISTOPADA 1932 R.

10.30 Nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. — „Widma" — sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza z muzyką St. Moniuszki, w przerwie: Pogadanka dla sfer pracujących. — 14.00 Komunikat rolniczo-meteorologiczny. — 14.05 „O opasaniu bydła w gospodarstwie" — wygł. p. A. Piątkowski. — 14.25 Muzyka. — 14.40 „O wapnowaniu roli na zimę" — wygł. p. Kazimierz Stecki. — 15.00 Muzyka. — 16.00 Audycja dla dzieci a) Feljeton B. HeHrtza „Ściągaczka". b) Opowiadanie „Baśń o wietrze" pióra G. Kleckel. — 16.25 Intermezzo muzyczne z udziałem p. Karin. — 16.45 „Wartości wychowawcze techniki" — dr. Feliks Burdecki. — 17.00 Recital wiolonczelowy A. Baldowino. — 18.00 Muzyka lekka. — 18.50 Olga Ręgorowiczowa: „Hymn Jana Kasprowicza". — 19.05 Rozmaitości. — 19.15 Komunikaty sportowe. — 19.20 Słuchowisko p.t.: „Niesamowity gość p-g Hoffmanna. — 19.50 Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie — opery „Faust" Gounod'a. W przerwach: kwadrans literacki, Juljusza Kaden-Bandrowskiego p.t.: „Nagrobki legjonistów". — Wiadomości sportowe i komunikat meteorologiczny.

ZE SPORTU.

LIGURJA — POLSKA 5:1 (5:0).

Drugi mecz piłkarski, jaki rozegrała polska reprezentacja w ub. niedzielę z reprezentacyjną drużyną Ligurji w Genui zakończył się również naszą porażką w stosunku 5:1 (5:0). Sędziował Francuz Leclerc, dopuszczając do brutalnej gry i tolerując liczne faule gospodarzy. Widzów około 10.000.

TEAM LIGI — TEAM ŚLĄSKA 1:0 (0:0).

Ub. niedzieli, wolnej od rozgrywek ligowych, odbyło się w Katowicach spotkanie reprezentacji Ligi i Śląska. Zespół ligowy odniósł nieznaczne zwycięstwo w stosunku 1:0.

MISTRZOSTWO KLUBÓW ROBOTNICZYCH R.K.S. „Zagłębie" mistrzem Polski południ.

W ub. niedzielę odbyło się w Król. Hucie rewanżowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Polski klubów robotniczych między RKS. Zagłębie (Dąbrowa) a RKS „Jedność". Zawody te przyniosły zdecydowane zwycięstwo drużynie „Zagłębia" w stosunku 5:2 (1:0) oraz tytuł mistrza Polski południowej klubów robotniczych. W najbliższą niedzielę „Zagłębie" walczyć będzie z „Widzewem" o tytuł mistrza Polski.

UNJA — WARTA 8:3 (4:2).

Sosnowiecka Unja zakończyła tegoroczny sezon piłkarski koleżeńskiem spotkaniem z zawierciańską Wartą, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 8:3 (4:2). Sędziował b. dobrze p. Kazibudzki.

Zawody powyższe poprzedzone były rozgrywkami w koszykówkę między 54 drużyną harcerską z Bobrownik a zespołem Unji zakończonemi zwycięstwem gości w stosunku 18:4

KS. ŚLĄSK — POLICYJNY KS. 3:1 (1:1).

Ruchliwy Policyjny KS. sprowadził w ub niedzielę silny zespół KS. Śląsk ze Świętochłowic. Interesujące to spotkanie zakończyło się porażką gospodarzy w stosunku 3:1 (1:1). Do przerwy gra równorzędna, przyczem prowadził początkowo Policyjny. Po przerwie przewaga gości.

Przedmecz: Czarni — rezerwa Pol. K. S 5:3.

BRYNICA — ORKAN 2:6 (1:2).

Czeladzka Brynica rozegrała w ub. niedzielę na boisku miejskiem koleżeński mecz z Orkanem z W. Dąbrówki. Zwyciężyli zasłużenie goście w stosunku 6:2. Przedmecz rezerw zakończył się również zwycięstwem gości w stosunku 4:0.

CHARLES B. STEPHEN

Pani doktór i serce.

Powieść.

64

— Soleil, Soleil, Soleil! — wrzasnął im nad uchem jakiś chłopak, przebiegając z plikiem gazet pod pachą.

— To gazeta marsylska — powiedział Michał — przypomniała nam jej nazwa, że Marsylja jest nietylko miastem okrutnem, ale także miastem słońca i niewysłowionego uroku.

Stali już przed hotelem, w mroku, padającym od olbrzymich platanów na Cours Belsunce.

— Dobranoc, panno Juljo — mówił malarz, całując jej dłonie. — Jutro pokażę pani słoneczną Marsylję.

XXXIII

Prawda w kopercie.

Długą drogę przewędrował list, zaadresowany trochę niewprawnemi literami małej Netti, girlsy z „Białej Kotki". Wrzucony jej małą, drżącą ze wzruszenia rączką do skrzynki owego pamiętnego letniego wieczora, przyszedł w parę dni później do Paryża do jednego z najwykwintniejszych hotelów, leżącym po prawym brzegu Sekwany.

Adresat był w tej chwili już w Londynie. Portjer przeadresował list, który już na drugi dzień przybył do Londynu. Ale los, ten okrutny, drwiący sobie ze wszystkiego władca i tyran sprawił, że i tutaj list nie dostał się w ręce Wiktora Borettiego. Londyński hotel, który podał w Paryżu, i gdzie zwykle zajeżdżał, nie miał ani jednego pokoju wolnego. Zanim list przesłali do drugiego hotelu, Wiktor, który wszystkiego bawił w Londynie tylko trzy dni, opuścił stolicę Anglji i wrócił do Paryża.

List Netti, wraz z resztą poczty, odesłano już wprost do Warszawy, na adres warszawski Borettiego.

Od tego czasu upłynęło wiele miesięcy. Przeszła jesień i część zimy, a list wciąż leżał na biurku Borettiego, pomiędzy innemi papierami.

Służący Wiktora, obejrzawszy dokładnie kopertę, zaadresowaną trochę dziecinnem pismem i, przeczytawszy na odwrotnej stronie imię wysyłającej i jej adres: „Netti Jelska, Bugaj 58 m. 22", wzruszył ramionami i mruknął:

— No, ten list może sobie poczekać; nie jest chyba tak ważny dla mego pana.

Wysłał na adres mistrza papiery, które wydawały mu się specjalnie ważne, a resztę zostawił na biurku.

Spodziewano się zresztą Borettiego już oddawna w Warszawie, gdyż kilkakrotnie odkładał już swój przyjazd. Teraz ten przyjazd zbliżał się już nieodwołalnie, to też służący wraz z kucharką robili na jego przyjęcie gorączkowe przygotowania, gdyż pan był pedantem i lubił, żeby wszystko było we wzorowym porządku. Posadzki obszernego lokalu w Alei Róż lśniły, jak lustra, miękkie, puszyste dywany, wytrzepane i wyczyszczone pokrywały je zresztą szczelnie. Na stołach i stolikach stały świeże kwiaty, a fortepian, oddawna niemy, czekał na przyjazd swego pana, i na dotknięcie jego mistrzowskich palców.

Pewnego marcowego popołudnia, kiedy naprzemian świeciło słońce i padał deszcz, z pośpiesznego wiedeńskiego pociągu wysiadł wysoki, szczupły mężczyzna w futrze z małą walizką w ręku i wsiadłszy do taksówki, rzucił adres:

— Aleja Róż 44.

Podczas gdy auto przejeżdżało ulicę Marszałkowską i skręcało w Piękną, Boretti, wtuliwszy się w kołnierz futra, patrzał na zabłocone ulice swego rodzinnego miasta.

Czuł się zmęczony, senny i rozdrażniony. Ogarnęło go to dziwnie przykre, i zarazem niepokojące uczucie, które nachodzi na nas tak często, gdy po długiej nieobecności wracamy do kraju. Jakiś dziwny niepokój, i jednocześnie uczucie pustki, szarpało nim i dokuczało bez przerwy.

„Nic mnie tu nie czeka. Nic...." myślał z goryczą. „Ani jeden człowiek szczerze oddany i kochający...".

Taksówka zatrzymała się przed domem Słu-

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA praktykantka biurowa absolwentka szkoły Handlowej. Zgłoszenia Filja „Kurjera“— Będzin.

POTRZEBNA do masarni na prowincji panna z kaucją 200 zł., oraz do prowadzenia małego gospodarstwa. Zgłoszenia: Kraków, Kielecka 19, parter. 6948

PRZYJMĘ chłopca do praktyki. Zakład fryzjerski dam sko-męski Morak — Nowopokońska — róg Marjackiej. 6928

INTELIGENTNA panienka, pracowita, uczciwa, sumienna, przyjmie jakąkolwiek prace — ekspedjentki, zna szycie, haft również do dzieci. Chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia: „Kurjer“ Dąbrowa — pod „Inteligentna“. 6939

KUPNO i SPRZEDAŻ

CHARTY 6-miesięczne do sprzedania. Kraków, na Stawach 13 m. 9, II p. — Kucharski. 6933

FORTEPIAN w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam za zł. 600. Wiadomość w księgarni „Polonja“ Sosnowiec Hole „Rozwoju“. Tel. 5-36. 6912

PŁYTY nowe 1.10, najnowsze 2.20, używane 0.75. — Patefony od 45 złotych. Membrany najgłośniejsze szwajcarskie 12 złotych. „Placówka Polska“. Warszawa, Marszałkowska 79. Zakrzewski. 6935

PLAC NA POGONI pięknie położony o dwu frontach. 180 prętów w całości lub częściowo do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji sub „Pogoń“ 6926

KUPIĘ jednokonny p o w ó z lub wolant w dobrym stanie. Oferty proszę składać w adm. dla „Rawicza“. 6925

DLA BIBLJOTEK 250 książek (powieści) sprzedam. Wiadomość Sosnowiec. ul. Stara Nr. 1, m. 2. 6768

SKRZYPCE mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej zakupisz tylko w księgarni „Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“. 6961

WILLĘ w Zakopanem kupi: Lubowiecka, Zakopane Kościeliska 89. 6936

DWA DOMY murowane parterowe w Kętach kolo Bielska zaraz do sprzedania. Informacyj udziela Leon Szafraniec. Wełnowiec. Katowice. 6934

LOKALE

POKÓJ FRONTOWY umeblowany dla solidnej Pani (Pana) w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia. Wiadomość w Administracji.

SZUKAM skromnego pokoju z oddzielnem wejściem, blisko stacji Sosnowiec. Zgłoszenia Będzin Administracja — „Szybko“.

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia z osobnem wejściem. Wspólna Nr. 12a, parter. 6959

POKÓJ lub dwa pokoje na biura handlowe w centrum zaraz do wynajęcia. Wiadomość Administracja Kurjera Zachodniego. 6958

POSZUKUJĘ od zaraz 3—4-pokojowego mieszkania w Sosnowcu. Zgłoszenia pod „Wygody“ do administracji. 6940

OD ZARAZ w centrum Sosnowca duży frontowy pokój, odpowiedni również na kancelarję, centralne ogrzewanie. Tel. 582. 6951

ZGUBIONE DOKUMENTY

4 grosze za 1 wyraz

UNIEWAŻNIAM zagubiony wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Rokitno Szlacheckie — Wacław Poczciarkowski. 6957

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel in blanco — podpisany przez Jakóba Dyję w Zawierciu na 400 zł. Rudolf Demel. 6956

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubił Eugenjusz Kwaśniak. 6941

KSIĄŻKĘ wojskową — wydaną przez P. K. U. Będzin zgubił Stanisław Golab. 6942

LEGITYMACJĘ zasiłkową, — wydaną przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu — zgubiła Marja Szostek. 6953

KSIĄŻECZKĘ Kasy chorych w Olkuszu nr. 100345 zgubiła Rosenblat Bajla, którą unieważnia. 6918

OŻENKI

LAMPY naftowo - żarowe 90 do 200 świec zastępują światło elektryczne. Cenniki wysyła darmo. Przedstawicielstwa do oddania, reflektanci nadeślą — świadectwa moralności i fotografje. Paweł Ritter, Bielsko. 6946

Komisja Likwidacyjna Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej (Kasy Przezorności) — Urzędników i Majstrów M. Z. G. H., stosownie do § 32 statutu, niniejszem zawiadamia, że w dniu 11 listopada 1932 r. o godzinie 19-ej w Kasynie fabrycznem przy ul. Francuskiej w Sosnowcu, odbędzie się

Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Zatwierdzenie projektu podziału sumy z bilansu Modrzejowskich Zakładów Górn.Hutn., Sp. Akc. z roku 1925. Równocześnie Komisja Likwidacyjna zawiadamia, że w myśl § 33 — członek Kasy rozporządzać może nie więcej, jak dwoma głosami, — jednym swoim i drugim zastępczym przez polecenie oraz, że w myśl § 37 statutu, w razie nieprzybycia na zebranie więcej, jak połowy członków Kasy, zebranie z tym samym porządkiem obrad odbędzie się w tymże samym lokalu w tydzień później, t. j. dnia 18 listopada 1932 r. i będzie ono prawomocne bez względu na ilość obecnych. 6831

PODZIĘKOWANIE. WP. Doktorowi Ficemesowi i WP. Dr. Ingsterowi składam tą drogą serdeczne podziękowanie za przeprowadzenie operacji i wyleczenie po raz trzeci z poważnej choroby mojej żony Felicji — Andrzej Wróbel. Sosnowiec. 6925

INOWROCŁAW — KUJAWY Domy, gospodarstwa, składy, kolonjalki, restauracje, rzeźnictwa sprzedaje korzystnie Goźimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 6916

TAPICER poleca otomany, kozetki, materace, tapczany, fotele klubowe po cenach bardzo niskich; robota solidna. Sosnowiec, Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 6954

W KAŻDEM MIEŚCIE **poszukujemy odpowiedzialnych, przedsiębiorczych i ustosunkowanych organizatorów** do prowadzenia reprezentacji dwutygodnika. **Oferty, Warszawa, Bibljoteka, Chmielna 110.**

4000 ZŁ. ulokuję w rentownym interesie. Szczegółowe oferty sub „Gwarancja“ „Kurjer“. 6870

BIURO PRÓŚB i Szkoła pisania na maszynach Lemkowicza, Będzin, Sączewska 29. 6872

GORSETY pasy biustonosze, całości od 25 zł. Poleca St. Chorzelska. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 m. 2. 6893

POTRZEBNY kocur maści barej dobrze odchowany. Zgłoszenia przyjmuje dozorca domu. Piłsudskiego 4. 6955

DYPL. MASAŻYSTA wykonuje masaż leczniczy Sosnowiec, Modrzejowska 1 m. 12 — Molicki. 6876

WYROBY ZAKOPIAŃSKIE Kilimy, pantofle. Katowice, Stawowa 4 II. prawo. 6957

FORTEPIANY pianina inne instrumenty naprawia, stroi 8 zł., fachowiec Centaus, tel. 10-22 Sosnowiec. 6064

Reklama jest dźwignią handlu.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 4 grosze za wyraz, najmniej 50 groszy Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI